Nr. 57. CZWARTEK 11. MARCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem św... i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 11. marca

Izba deputowanych uchwaliła poruczyć osobnej komisyi zbadanie wniosku dr. Mengera o tak zwanej niepołączalności pewnych urzędów i posad z mandatami poselskiemi. Dwa razy wspominaliśmy o tym wniosku dość szczegółowo, wykazując jego zbyteczność i niepraktyczność. Dziś więc poprzestajemy tylko na krótkiej wzmiance o mowach, wygłoszonych przy pierwszem czytaniu wniosku dr. Mengera. Po tych mowach komisya nie popełni wielkiego błędu, jeżeli nie przystąpi szybko do rozbioru poruczonego sobie wniosku i narazi sprawę na dłuższą zwłokę. Jakiż bowiem będzie prawdopodobny przebieg tej sprawy? W uchwalenie ustawy mało kto wierzy, a wymiana zdań przy drugiem czytaniu wniosku, nie wydaje się nam bardzo pożyteczną, chociażby zamkniętą była w granicach najdelikatniejszej przyzwoitości i na poparcie zapatrywań nie szukała w ostatnich wypadkach drażliwych przykładów osobistych. Może kto powie, że taka rozprawa byłaby pouczającą zarówno dla deputowanych jak i wyborców, że stanowićby mogła dyrektywę w najbliższych wyborach powszechnych i uzupełniających. Uwaga słuszna, ale czy to należy do zakresu parlamentarnych rozpraw? Czy Rada państwa niema przed sobą wielkiej i różnorodnej pracy ustawodawczej, czyż nie walczy ona ciągle z brakiem czasu, ażeby wszczynanie takich pouczających rozpraw było stosownem? Wszakżeż obecnie Rada państwa załatwi zaledwie część gotowego materyału, a gdy po długiej przerwie zgromadzi się na nową sesyę, będzie musiała pracować z wielkiem wytężeniem, ażeby wcześnie uchwalić budżet i dokonać reformy podatkowej. Potem przyjdzie kolej na inne przedmioty ustawodawcze, zalegające z teraźniejszej sesyi a zarazem wypadnie pomyśleć na seryo o tak doniosłem zadaniu, jakiem będzie zbliżająca się rewizya zmiennych postanowień ugody węgierskiej z r. 1867. Ale i na tę uwagę może kto odpowie mądrem przysłowiem: *et haec facienda et illa non ommittenda!* Zgoda i na to, ale dlaczegoż mają być marnowane kosztowne sesye parlamentu na cele, które osiągnąć można po za jego murami? Sprawa narzucona Radzie państwa przez dr. Mengera jest jeszcze niedojrzałą do obrad parlamentarnych i powinna pierwej być wyjaśnioną przez inne organa i czynniki życia publicznego. Zresztą wniosek dr. Mengera pozostawia wyborcom decyzyę, czy w danym wypadku stosownem jest łączenie mandatu z pewną posadą albo urzędem. Na to nie potrzeba ustawy, bo roztropna agitacya wyborcza zastąpi ją zupełnie. Komu zależy na tryumfie zasady wskazanej w wniosku dr. Mengera, może dla niej zdziałać wiele dobrego w samem przededniu wyborów.

Węgierski parlament posiada w tej chwili właściwie tylko dwa stronnictwa w całem tego słowa znaczeniu, t. j. liberalne i skrajno-opozycyjne. Inne frakcye są tylko grupami nie posiadającemi odrębnych i stanowczych programów, bo koalicya parlamentarna tak je zaskoczyła, że na razie zajmują ciągle stanowisko wyczekujące. Siedmiogrodzcy deputowani niegdyś ściśle połączeni z Deakistami, a przed rokiem zrażeni do rządu jego rozporządzeniami co do uniwersytetu saskiego, chwieją się ustawicznie, bo dobrze pojęte własne interesa pchają ich do stronnictwa liberalnego a niezatarte jeszcze wrażenia owych rozporządzeń, nakazują im jaknajdłużej okazywać niezadowolenie. Deputowani słowiańskiej narodowości nie tworzyli nigdy i nie tworzą obecnie stronnictwa osobnego, bo nie łączy ich ze sobą pewien dodatni i dokładnie określony program polityczny a zasady ujemne dążące do obalenia samodzielności węgierskiej nie wystarczają jeszcze na program polityczny. Tylko towarzysze barona Sennyeya, którzy nie połączyli się zs stronnictwem liberalnem, mieli dotąd największe prawo do nazwy odrębnego stronnictwa. Mają bowiem na czele znakomitego męża stanu, który do niedawna wskutek niejasności swojego programu był postrachem dla większości parlamentarnej i w przebiegu ostatnich przesileń odegrał rolę bardzo znakomitą. Ale teraz stosunki zmieniły się zupełnie i jeżeli teraz Sennyey nie ogłosi w czasie jaknajkrótszym osobnego programu, ustali się mniemanie, że od stronnictwa liberalnego nie dzielą go zasadnicze sprzeczności polityczne, lecz tylko niezadowolenie z przebiegu przesilenia w sejmie i gabinecie. Jakąż zasadę bowiem reprezentuje w tej chwili baron Sennyey z swoimi towarzyszami? Jego wielbiciele stawiają go ciągle na stanowisku głównego obrońcy konserwatyzmu. Jeżeli konserwatyzm pojmowany jest za Litawą w takim samem znaczeniu jak u nas, to baron Sennyey nie mógł być nigdy posądzony o wyznawanie takich zasad. Nigdy bowiem nie pragnął przekształcenia dualistycznego ustroju monarchii i w kwestyach prawno-państwowych szedł zgodnie z Deakistami. Długo posądzano milczącego barona Sennyeya o skryte schlebianie ultramontańskiemu prądowi i o niechęć do dzisiejszego parlamentaryzmu. Pierwszy zarzut okazał się niesłusznym już w czasie poprzednich przesileń parlamentarnych, gdy baron Sennyey po raz pierwszy zdarł zasłonę tajemniczą, jaką jego zasady polityczne osłoniło dziennikarstwo węgierskie. Po ostatniej mowie w rozprawie budżetowej nikt nie może już powątpiewać o parlamentarnych zasadach barona Sennyeya ale za to każdy pyta: na czemże polega właściwa odrębność jego programu, w czem różni się on od zasad stronnictwa liberalnego?

Ks. Audiffret-Pasquier już był bardzo bliskim od dawna i gorąco upragnionej teki, ale w ostatniej chwili zaszły jakieś trudności w przyjęciu listy ministrów, na której wypisanem było jego nazwisko. Być może a nawet uważanem jest powszechnie za rzecz niezawodną, że książę Audiffret-Pasquier zasiędzie w nowym gabinecie francuskim, ażeby nadać mu cechę wybitnie nieprzychylną bonapartystom. Jeżeliby nam wiele zależało na długiem życiu nowego gabinetu i na ustaleniu niedawno stworzonych stosunków konstytucyjnych, pragnęlibyśmy szczerze, ażeby kandydatura gorąco kąpanego księcia i tym razem została zachwianą. Gabinet nowy może i bez księcia być nieprzychylnym bonapartystom a nawet anticesarska działalność jego byłaby w takim razie o wiele skuteczniejszą. Gwałtownym naciskiem, zastosowaniem nadto surowych środków nie da się skutecznie zatamować agitacya, posiadająca w samym ludzie żywotne podstawy, opierająca się nie na fikcyi albo sztucznych środkach zachęty, lecz na idei, która w ostatniem stuleciu dwa razy wywołała wielki zwrot w dziejach Francyi a nawet Europy. Takiem postępowaniem wytwarza się tylko męczenników politycznych, pożądanych dla każdej sprawy. Znany z popędliwości politycznej książę Audiffret-Pasquier będzie jako minister dla stronnictwa cesarskiego tem, czem dla republikanów byłby Rouher, t. j. ustawiczną prowokacyą do walki zaciętej i nieprzebłagalnej. Czy stosunki francuskie w kilku dniach tak się ustaliły, ażeby podobna prowokacya nie groziła w pewnych wypadkach niebezpiecznym rozstrojem? Bonapartyści mają mało głosów, ale w Zgromadzeniu narodowem niedawno jeden głos rozstrzygnął o

---

Z POD GILOTYNY.

I.

Wszakże znacie Podhorce...

Na wyniosłym pagórku rozsiadł się tam zamek włoskim budowany stylem, o dużych oknach, o szerokich wschodach, w dwie strony prowadzących z podwórza na platformę, o czerwonym niskim dachu, na którym żelazny glob dźwiga Ruś Halicką, i wskazuje, gdzie leży siedziba hetmanów...

Od pagórka, od lipowej alei, wchodzisz po spuszczonym moście w głęboką bramę, a kilka kul zardzewiałych, kilka odwiecznych śmigownic wspomina ci o rycerskiej tych murów przeszłości. Znaczenie tej przeszłości pojmiesz jednak wtedy, gdy cię klucznik wyprowadzi ze staroświeckich komnat, z pokoju króla Jana na mury i blanki, a u stóp swoich zobaczysz wysoką terasę a za nią, jak daleko oko sięgnie, ogromną równinę, w którą mgły poranne zapadają jak w źwierciadło morza...

Nad stu wsiami czuwało tam hetmańskie oko, o mil kilkanaście widziało łunę pożaru, znaczącego pochód Tatarów, lub lśniącą broń nieprzyjacielskiego wojska. Podhorecki zamek mógł w potrzebie smolną beczką posyłać złowrogie wieści zamkowi w Olesku, a zamek w Olesku nawzajem mógł mu dawać odpowiedź.

Gdy wrócisz w zamkowe komnaty, przypatrzysz się tureckim namiotom z pod Wiednia, hussarskim zbrojom i owej staroświeckiej sali, którą Gryglewski w pięknym oddał obrazie, uderzy cię w jednym pokoju duży portret młodej, pięknej kobiety, obraz noszący na sobie piętno znakomitego pędzla, z czasów poprzedzających francuską rewolucyę, kiedy wspomnienia takiego Watteau lub Bouchera były jeszcze za świeże, aby portret nie był połączony z pejzażem, kiedy styl Ludwika XV. zdobił wszystko wesołym wieńcem kwiatów i bogactwem ornamentów.

Na tym więc portrecie zobaczysz wysoką, smukłą blondynę o dziwnym uroku, rzucającą polne kwiaty przed pomnik hetmana Karola Chodkiewicza, stojący w zaciszu dębowego gaju.

O kształtną pierś pięknej kobiety opiera się zielona tiunika wielkim spięta szmaragdem, i w liczne fałdy spada na białą suknię szeleszczącą po leśnych mchach i paprociach. Purpurowy płaszcz lekko zawisł na ramionach, i opowiada obcemu, że to córa z hetmańskiego rodu, co cześć oddaje wielkiemu mężowi.

Jest to Rozalia z Chodkiewiczów, księżna Lubomirska...

Gdy się napatrzysz temu portretowi, który przechował wiele zalet serca owej pięknej kobiety, zrobi cię podhorecki *cicerone* uważnym na mały ciemny obrazek, przedstawiający młodziutką dziewczynkę, w poważnych zakonnych szatach. Biała kryza i czarny habit dziwnie odbijają od pogodnego oka dziewczynki, która jeszcze cały świat widzi w najpiękniejszych barwach, a nie w czarnym kolorze zakonnego stroju.

Owa dziewczynka, to córka księżnej Rozalii, mała Olesia, a po bierżmowaniu Rozalia księżniczka Lubomirska, późniejsza hr. Rzewuska.

Pomimo że jeszcze cały wiek nie upłynął od czasu, jak matka zginęła pod gilotyną, w Paryżu, w czasach strasznego teroryzmu; a od śmierci córki zaledwie dziesiątek lat nas oddziela, przecież losy obydwóch splotły się już w jedną poetyczną legendę, ubarwioną w fantastyczne opowiadania, a podhorecki nawet *cicerone*, i lud tamtejszy, zapamiętał już tylko zamgloną o nich prawdę i zatracił rzeczywistą wiadomość.

Fantazya ludowa jest dziwną despotką, i jeżeli jaki fakt podchwyci, to musi we własne przybrać go szaty, musi swe oryginalne nadać mu piętno, chociażby przedmiot już sam przez się był poetycznym, i nie potrzebował bynajmniej okrasy. Co więcej, jeżeli się nawet przekonamy o nieprawdziwości jakiegoś opowiadania, a prawdę widzimy przed sobą w całej pełni, to przecież lgniemy do tamtego opowiadania i niechętnie się z niem rozstajemy. Na tej skłonności ludzkiego umysłu wiele zyskała poezya, ale straty poniosły dzieje; jeżeli bowiem fakta, na któreśmy niemal patrzyli, w mgnieniu oka przeistaczają się i odmienne przybierają kształty, to cóż powiedzieć o faktach oddalonych od nas o setki lat, przedzielonych różnorodnemi zmianami wyobrażeń, i najrozmaitszemi prądami imaginacyi?

Losy księżnej Rozalii Lubomirskiej były zanadto tragiczne, aby fantazya już nie powiem ludu, ale fantazya literacka, książkowa, nie miała ich pochwycić, i nie przystroić w sposób sobie właściwy. Tym razem zaś owe ornamenta więcej ubrały młodość córki, aniżeli matki, i nie omieszkały nadać jej pewnej cudownej barwy.

Opowiadają więc — a tym, co głównie pozbierał te opowieści, był ks. kanonik Krzysztof Schmid w książeczce napisanej dla dzieci pod tytułem: „*Księżna Lubomirska; czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu*" że razu pewnego w r. 1793 siedziała księżna, otoczona gronem przyjaciół, w swym salonie, na przedmieściu Saint-Germain w Paryżu, i zajętą była przyrządzaniem herbaty. Rozmowa wszczęła się o upadku żyrondystów, i o zbliżaniu się terroryzmu szybkiemi krokami, a że sympatye towarzystwa przechylały się naturalnie na stronę żyrondy, przeto i nie jedno nieoględne słowo padło o stronnictwach Robespierra. W pokoju była służąca Polka, nie wiele się zastanawiająca nad doniosłością wypowiedzianych zdań, a na zapytanie kamerdynera księżnej, Francuza, o czem w salonie rozmawiano? naiwnie opowiedziała mu treść poufnej państwa pogadanki.

Denuncyacya, podejrzenie, były dostateczne w tych strasznych czasach, aby powiększyć listę politycznych ofiar. Tak się też stało i tutaj: Kamerdyner Lafleur zdradził treść owej rozmowy, księżnę uwięziono, i wraz z małą córeczką odprowadzono na *Conciergérie*. Ztamtąd mało kto na wolność wychodził; teroryzm potrzebował ofiar, powtarzając: że „ziemia jest ołtarzem, który ciągle krwią skrapiać należy!"

Nie dziw też, że księżna znalazła się wkrótce pod gilotyną, pozostawiając w więzieniu córeczkę, pod opieką swej towarzyszki markizy de Tressan. Wskutek wyroku konwentu miała księżna zginąć dnia 2go września 1793 roku, takie jest przynajmniej powszechne mniemanie.

Mała Olesia dopytywała się o matkę, więdła w zamknięciu, dopóki się nad nią nie ulitowała praczka w *Conciergérie*, pani Berlot.

Ta pani Berlot, to nasza znajoma, to owa poczciwa żona więziennego stróża, której nazwisko z nazwiskiem królowej przeszło do potomności, to owa zacna i litościwa kobieta, która wszelkiemi siłami, z narażeniem własnego życia starała się uprzyjemnić ostatnie chwile Maryi Antoanety, rozłączonej już wówczas od wszystkiego co było dla niej najdroższem, od dzieci, od przyjaciół, od sług, do których przywykła. Do jej rąk składała królowa urywkowe listy z pozdrowieniem dla córki, jej oddała dzieło więziennej pracy — kobiecą robótkę z nitek powyciąganych ze starego dywana.

Niestety, piękna księżna Lubomirska nie miała tak zacnej kobiety w więziennem otoczeniu i nie ona to wyratowała błąkające wśród wilgotnych murów kilkoletnie dziecię, księżna była bowiem uwięzioną w *La petite Forçe*, a nie w *Conciergerie...*

Nie przerywajmy jednak opowiadania księdza Schmida. Otóż pani Berlot miała

przyjęciu bardzo ważnej poprawki Wallona do pierwszej ustawy konstytucyjnej. Wreszcie i dobro konserwatyzmu, w którego obronie ks. Audiffret - Pasquier zawsze stawał do walki w pierwszym szeregu, sprzeciwia się jego powołaniu do nowego gabinetu. Komu zawdzięczają ustawy konstytucyjne swoje istnienie? Obawie przed powrotem cesarstwa, która republikanów skłoniła do chwilowego umiarkowania a Orleanistów do nawrócenia się na rzecz republiki umiarkowanej i tem stworzyła nową większość parlamentarną. Przypuśćmy teraz, że powołanie największego wroga cesarstwa do gabinetu osiągnie cel wskazywany przez republikanów, t. j. że stanie się zagładą dla politycznej działalności bonapartystów. Zaraz nazajutrz po tym tryumfie republikanie zrzucają maskę i porzucają swoich orleańskich towarzyszy a ci znowu wracają na swoje dawne stanowisko separatystyczne. Wallonat dzisiejszy stałby się wtedy tem, czem był do niedawna septenat a przed tem konstytucya Riveta.

Turcya odgrażała się niedawno na króla hiszpańskiego za to, że przez osobnego posła uwiadomił bezpośrednio księcia rumuńskiego o swojem wstąpieniu na tron przodków. Z początku zdawało się, że to naruszenie zwierzchniczej powagi sułtana zachęci wielkiego wezyra do powetowania na utrapionej Hiszpanii niedawnych klęsk dyplomatycznych, które Turcya poniosła w sprawie traktatów handlowych i zawikłań czarnogórskich. Ale wkrótce pokazało się, że owe poselstwo hiszpańskie nie było tak straszną zniewagą dla monarszych praw sułtana, a gniew Turcyi wcale nie doszedł do takich rozmiarów, jak przedstawiały telegramy. Ale biorąc rzecz pod ścisłą rozwagę przyznać należy, że mimo to sprawa była dość drażliwą, i że wśród innych stosunków mogła spowodować bodaj na polu dyplomatycznem niemiłe starcie pomiędzy mocarstwami interesowanemi w rozwoju wypadków wschodnich. Jeżeli zechce dziś gniew Turcyi tak rychło uspokoić się, jeżeli wspomniona sprawa tak prędko ucichła, to jestto tylko nowy objaw wielkiej skuteczności harmonii pomiędzy trzema największemi mocarstwami Europy w sprawach wschodnich.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 9. marca.

Ʒ Nic jeszcze w przyrodzie nie zwiastuje wiosny. Owszem dopiero wczoraj mieliśmy tu parę stopni mrozu, a śniegu i lodu pełno wszędzie. Ale od 48 godzin wiosna zawitała na giełdzie, tam panuje świeży powiew życia, obchodzi ona swe zmartwychwstanie po dwuletniej agonii. *Resurrexit*, — wołają jej przyjaciele upojeni radością, *resurrexit*, powtarzają jej przeciwnicy pełni obawy, aby nie przyszło ponownie do znanych wybryków giełdowych. Lecz i ci, co pragną jej szczęścia i powodzenia, co od od dwóch lat płaczą nad gruzami Jerozolimy, nie bardzo dowierzają nowemu szczęściu, jakie zapanowało od niedzieli na giełdzie tutejszej.

Czy ten dobry humor potrwa i jak długo potrwa? pytania tego nikt nie rozstrzygnie, zwłaszcza iż — podług zgodnych sprawozdań i opowiadań — w danym wypadku zmierzyły się podobno ze sobą pierwszorzędne siły finansowe, a zmierzyły się w pojedynku, mającym do pewnego przynajmniej stopnia znaczenie polityczne. Spekulanci niemieccy w Berlinie od kilku miesięcy są w *contremine* i pracują nad spustoszeniem europejskich targów pieniężnych; zamierzali oni, wzbogaciwszy się w *Contreminie*, dopiero po niejakim czasie dać hasło do rozpoczęcia *hauss'y*.

Tymczasem spekulanci francuscy poparci podobno przez rząd francuski — wyprzedzili swych współzawodników w Berlinie i sztucznemi ale nader zręcznemi namowami finansowemi sforsowali i pobili tych co pracowali w kierunku *contreminy*. Jeżeli bankierowie paryscy złapali berlińskich na gorącym uczynku, t. j. w chwili, gdy ostatni byli grubo pogrążeni w spekulacyi *a la baisse*, to świeża *hausse* może bardzo łatwo zwrócić Francyi choć cząstkę zapłaconej kontrybucyi wojennej. Giełda paryska poszła ręka w rękę z giełdą wiedeńską, która więc tylko korzysta z operacyi finansowych bankierów francuskich. Giełda wiedeńska była tak zachwianą przez dwuletnią swą bezczynność, iż *contremine* berlińska znajdowała tu najpiękniejsze pole do działania. Ale z drugiej strony inne żywioły czekały tylko na hasło zkądkolwiek, aby rozpocząć spekulacyę *a la hausse*. Hasło to wyszło w niedzielę z Paryża.

Mimo to wszystko, publiczność we własnym interesie dobrze uczyni, jeśli z ostrożnością przypatrywać się będzie temu świeżemu ruchowi giełdowemu, świadczącemu, iż nie mamy tu do czynienia z naturalnym rozwojem targu pieniężnego i wartości pieniężnych, lecz z śmiałym i zręcznym lubo jakiś czas potrwać mogącym manewrem.

Burzliwą była wczorajsza krótka dyskussya w Izbie niższej nad wnioskiem deputowanego dr. Mengera w sprawie niezgodności mandatu poselskiego z urzędem publicznym i godnością *Verwaltungsrata*. Czy i o ile wniosek ten w znanej swej osnowie okazałby się praktycznym w swem zastosowaniu, nie naszą rzeczą rozstrzygać; w w chwili, gdy wniosek dostał się już do komissyi; oceniono go zresztą już dostatecznie, oceniliście go i w waszem piśmie. W danych okolicznościach nabrał on wagi niewątpliwej w skutek przemowień wczorajszych pp. Mengera, Hoffera, Lienbachera i Suessa. Mimowolnie ostatni proces, który tak olbrzymie przybrał był rozmiary, zaglądnął do parlamentu i odbijał się w mowach wspomnianych, które były niejako wyrokiem o jednym z deputowanych. Profesor Suess starał się wyrok ten pozbawić cierpkości. Owego deputowanego nie było w Izbie podczas rozpraw. Proces Ofenheima pociągnął za sobą tę korzyść, że żywioły uczciwe śmielej występują w walce z nieuczciwemi, i że pewne żywioły nieuczciwe widzą się zmuszonemi ukrywać wszelką swą barwą.

Rada Państwa.

124 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 8. marca.

Przewod. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Stremayr, dr. Unger, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Minister Rolnictwa dr. Chlumecky wniósł w zastępstwie ministra handlu dr. Banhansa w skutek Najwyższego upoważnienia projekt ustawy warunków budowy kolei żelaznej z miasta Ellbogen do stacyi Ellbogen-Neustadt.

Izba przystąpiła do pierwszego czytania wniosku dep. N. Mengera i tow. o wydanie ustawy, mocą której miałyby być wydane postanowienia dodatkowe do § 20. ustawy z 2. kwietnia 1873 o wyborze członków Izby deputowanych. — Celem uzasadnienia tego wniosku zabrał głos dr. Menger: „Przedłożony projekt ustawy nie jest dziecięciem przesilenia, lecz płodem głębokiej etycznej idei, która stanowi podwaliny reprezentacyjnej formy państwowej. Podstawą konstytucyonalizmu jest zawsze poczucie obowiązku, przekonanie, że każdy deputowany ma bezwarunkowo służyć swej powinności w obec dobra powszechnego. Niniejszy projekt ustawy określa tedy cały szereg wypadków, w których gaśnie mandat i w których poseł musi się poddać ponownym wyborom. Jeden z takich wypadków zachodzi wówczas, jeżeli deputowany jest członkiem rady zawiadowczej, likwidatorem, administracyjnym kierownikiem albo naczelnikiem przedsiębiorstwa kolejowego lub innego jakiego zakładu komunikacyjnego, subwencyonowanego stale przez państwo, jakiego towarzystwa komercyonalnego lub przemysłowego, które z zarządem państwowym stoi w ścisłych stosunkach. Żadne państwo nie udziela tylu subwencyj kolejom żelaznym i zakładom komunikacyjnym, jak Austrya. Subwencye te wynoszą prawie tyle, co podatek gruntowy całej Austryi z wyjątkiem Czech i Morawy. Czyż nie nasuwa się tu myśl, że w wnętrzu deputowanego, który jest zarazem członkiem Rady zawiadowczej kolei żądającej subwencyi, musi się odbywać walka? Czy nie jest on obowiązany działać z jednej strony w interesie towarzystwa a z drugiej strony, jako deputowany, wystąpić przeciw wzmagającym się pretensyom towarzystw kolejowych do państwa?

Odzywają się głosy, że przez takie postanowienia prawne ubyłyby Radzie państwa najtęższe i najdzielniejsze siły, ale też dla tego właśnie wybrano taką formę, iż wyborcy mają rozstrzygać, czy mąż, którego zaszczycili wyborem, jest tak silnego charakteru, iż w walce wewnętrznej pomiędzy przeciwnemi sobie obowiązkami nie ulegnie. Co do wypadków, w których deputowany obejmuje urząd państwowy, to nie obawiam się, ażeby do tej Izby wysłano tylu urzędników, iżby przezto miała ona stracić na swej niezawisłości; sądzę jednak, że należałoby wówczas, gdy deputowany obejmuje jaki urząd państwowy, zwykle wyżej datowany, ażeby poddał się ponownemu wyborowi.

Ostatnie postanowienia ustawy tyczą się takich wypadków, w których deputowany jest członkiem przedsiębiorstwa, mającego zarobek na celu a popadającego w konkurs. W tych wypadkach niechaj rozstrzygają wyborcy, czy powodem konkursu była zanadto wielka chciwość, czyli też tylko przesilenie ekonomiczne."

Nad tym przedmiotem wszczęła się ożywiona rozprawa, w której wzięli udział: dep. Lienbacher, przeciw projektowi jako niedostatecznemu; dep. Menger za projektem, wskazując, że wywody dep. Lienbachera były tylko jednostronne; dep. Edward Suess, wykazując, że łatwiej krytykować niż stworzyć coś zupełnie doskonałego i dep. dr. Hoffer, za projektem.

Izba uchwaliła na wniosek dr. Hoffera odesłać wniosek dep. dr. Mengera do komissyi wybrać się mającej z całej Izby.

Następnie przystąpiła Izba do dalszych rozpraw nad ustawą o podatku od budynków.

Obrady doprowadzono aż do §. 9.; rozprawy nie zawierają w sobie nic zajmującego; z naszych deputowanych przemawiali pp. Krzeczunowicz i Wężyk w imieniu mniejszości komissyi, nie utrzymali się jednak z swemi wnioskami.

Następne posiedzenie d. 9. b. m.

Komissye Izby Panów, pokończyły już po większej części swe obrady. Komissya skarbowa proponuje przyjęcie bez zmiany przedłożenia rządowego o zmianie w prowadzeniu państwowych kas zaliczkowych, urządzonych w myśl ustawy z dnia 13. grudnia 1873. Co do projektu ustawy o uwolnieniu od opłat galicyjskiej pożyczki krajowej w kwocie 1,600.000 zł. zaciągniętej na podstawie ustawy krajowej z 12. lutego 1873 i w użyciu obligacyj tej pożyczki do lokowania kapitałów, poczyniła Izba deputowanych — jak wiadomo — niektóre ograniczenia. Komissya skarbowa Izby panów uznaje te ograniczenia za usprawiedliwione i wnosi, ażeby Izba panów zatwierdziła przedłożony projekt ustawy. Komissya polityczna Izby Panów proponuje przyłączyć się do uchwały Izby deputowanych co do projektu ustawy o poborze rekrutów na r. 1875.

Komissya budżetowa Izby deputowanych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie zmiany §§. 6., 7. i 9. ces. rozporządzenia z 9. listopada 1858 co do kumulatywnego lokowania majątków sierocińskich.

Komissya stawia w tej mierze następujące wnioski: I. Wys. Izba deputowanych raczy przyjąć bez zmiany przedłożenie rządowe a względnie zatwierdzić ustawę. II. Liczne petycye dyrekcyj kas oszczędności, gmin miejskich, miasteczek i wsi wśród Austryi: a) o zniesienie ustępu 5. z §. 194. najwyższego patentu z 9. sierpnia 1854; b) o zniesienie wspólnych kas sierocińskich — oddać rządowi pod rozwagę.

Komissya Izby deputowanych, której przydzielono projekt ustawy przyjęty już przez Izbę panów a tyczący się reorganizacyi żandarmeryi, przedłożyła Izbie sprawozdanie. Sprawozdanie to dzieli się na dwie części, na wotum większości i mniejszości. Komissya ta proponuje ostatecznie następującą rezolucyę: 1) Wzywa się wys. rząd, iżby wyjednał u wys. państwowego ministerstwa wojny, ażeby ci szeregowcy stałej armii, którzy są w czynnej służbie żandarmeryi, nie byli powoływanemi do rocznych ćwiczeń wojskowych. 2) Wzywa się wys. rząd, ażeby zastanowił się nad kwestyą, jakim sposobem możnaby wachmistrzom przy żandarmeryi ułatwić nadzór nad służbą bezpieczeństwa publicznego, przysługującym im w myśl §. 18., bez zbytniego obarczenia pracą.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Śp. jenerał kawaleryi, Franciszek hr. Haller Hallerkeö, kapitan król. węgierskiej gwardyi przybocznej, przeznaczył na jakiś czas przed swą śmiercią na pamiątkę, iż przed 25 laty mianowany został przez Najj. Pana szefem 12 pułku huzarów, 1000 zł. na utrzymanie fundacyi dla inwalidów tego pułku.

— D. 7. b m. zmarł w Wiedniu c. k. szambelan margrabia Alfons Pallavicini. Urodził się 7. marca 1807.

— Minister handlu, dr. Banhans, otrzymał znowu adresy zaufania: od reprezentacyi gminnej m. Grassblitz i od stowarzyszenia politycznego w Königsberg. Reprezentacya gminna m. Grulich, nadała p. ministrowi obywatelstwo honorowe tego miasta.

— Stronnictwo liberalne w Budapeszcie ukonstytuowało się d. 8. b. m. Prezydentem wybrany został Szczepan Gorove a wiceprezydentem Gabryel Varady.

— Minister prezydent przedłożył program pracy parlamentarnej; jeszcze w ciągu bieżącej sessyi sejmowej mają być wzięte pod obrady następujące sprawy: Budżet na rok 1875; projekty ustaw wypracowane przez komissyę podatkową; projekt ustawy o katastrze; projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień tyczących się egzekutorów i organów doręczających uchwały sądowe; regulacya sprawy leśnej w Naszod; inartykulacya kilku międzynarodowych traktatów pocztowych; uregulowanie sprawy kolei północno-wschodniej; projekt ustawy tyczący się pensyj nauczycieli szkół ludowych; nareszcie projekt ustawy handlowej. Stronnictwo liberalne przyjęło powyższy program do wiadomości bez zarzutu. Skrajna prawica ukonstytuowała się d. 7. b. m. i wybrała swym przewodniczącym barona Lipthaya.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 8. b. m. interpelował Helfy ministra spraw wewnętrznych co do przeprowadzenia ustawy wyborczej. Interpelacya ta będzie doręczoną ministrowi. Br. Wenckheim upraszał Izbę, ażeby przedewszystkiem załatwiła budżet, dziesięć ustaw tyczących się podatków, ustawę katastralną ustawę o płacach dla nauczycieli ludowych, i inne kwestye o których wspomnieliśmy powyżej. Procz tego życzy sobie rząd, ażeby obliczania podatków od mięsa cukru i spirytusu dokonywane były według miary metrycznej.

---

wziąć Olesię do siebie, wychowywać ją wraz z swoją córeczką, uczyć ją prać i prasować, a zamiast książęcej mitry obdarzyć ją igłą i żelazkiem. Tak przeszło lat kilka, Olesia podrosła, znała ulice Paryża i za przybraną matką roznosiła wypraną bieliznę. Przeznaczeniem jej jednak nie było zginąć w zapomnieniu...

Wszak została Kasia, owa służąca księżnej, która ją niechcąco zgubiła, jej trzeba przecież było naznaczyć pewną rolę w wybawieniu Olesi i pozwolić choć w części zmazać winę lekkomyślności. Więc też po śmierci księżnej dawna służąca martwi się i rozpacza, a nie widząc dzieciny na szafocie przypuszcza, że się Olesia gdzieś błąka w Paryżu — i postanawia ją wybawić. Nie w jej to mocy wszakże, ubogiej i prostej dziewczyny, rzucać się w świat nieznany i przedsiębrać kroki, do których nie miała śmiałości. Postanowiła też wrócić do Polski, uwiadomić ks. Rzewuskiego, ciotecznego brata księżnej o wszystkich nieszczęściach i błagać go, aby pojechał do Paryża śledzić za Olesią. Do tego kroku skłaniał ją jeszcze i ten powód, że miała przy sobie znaczne kosztowności księżnej, uratowane w chwili republikańskiej rewizyi, i że je chciała oddać rodzinie swej pani.

Po różnych więc przygodach, przybywa Kasia do ks. Rzewuskiego, umierająca prawie z głodu i wycieńczenia. Hrabia wybiera się w krótce w drogę, przybywa we wrześniu do Paryża i rozwija wszelką możliwą czynność, aby natrafić na ślad dziecięcia. Burze rewolucyi zatarły jednak tak dalece wszelkie wieści, ludzie tak szybko zmieniali się na pewnych stanowiskach, że dowiadywać się o drobny fakt, który się stał przed kilkoma laty, daremnem było zadaniem. Wprawdzie zgłaszały się do hrabiego różne matki z dziećmi, chcąc im tym sposobem świetną przygotować przyszłość, hrabia jednak mógł poznać po rysach, że to nie krew jego rodu, że poszukiwania do żadnego nie doprowadzają rezultatu.

Następnie przemawiał minister skarbu Szell o stosunku, jaki rząd zajął wobec budżetu. Ponieważ rząd obecny zastał już gotowy budżet, przeto nie będzie układał nowego budżetu i tylko przy obradach postawi do niektórych ustępów odrębne wnioski. Bilans budżetu będzie po części zmodyfikowany, albowiem z zamknięcia rachunków z r. 1874 okazało się, że w ministerstwie handlu i komunikacyj wydano w r. 1874 o 400.000 zł., a w ministerstwie skarbu o 2,400.000 zł. mniej, aniżeli preliminowano; oszczędności są więc możliwe. Z nowych podatków należy spodziewać się 4,900.000 zł.

Daniel Iranyi życzy sobie projektu ustawy o wolności wyznań i o ślubach cywilnych. Br. Wenckheim odpowiedział na to, iż te kwestye muszą być szczegółowo rozbierane w łonie rządu.

Br. Sennyey oświadczył, że on i jego zwolennicy nie będą wywoływać rozpraw zasadniczych, ażeby o ile możności jak najrychlej załatwić wszystkie sprawy; uprasza więc rząd, ażeby w budżecie starał się zaprowadzić jak największe oszczędności. — Po tem oświadczeniu uchwaliła Izba przystąpić we środę (d. 10. b. m.) do rozpraw szczegółowych nad budżetem.

Niemcy. Publikowany temi dniami zakaz wywozu koni za granicę Niemiec, za niepokoił w wysokim stopniu opinię publiczną, zwłaszcza, że zakazu nie usiłowano umotywować. Sfery handlowe niemieckie objawiają głośno swe niezadowolenie z tego kroku rządu, a jedno z poważnych pism handlowych umieszcza takie zażalenie: „Jeżeli nad zarządzeniem tem ubolewać trzeba już ze względu na ogólne interesa ekonomiczne, które zwłaszcza w obecnej chwili winny być traktowane z jak największą oględnością, to z drugiej strony nasuwa się pytanie, jakie skutki pociągnęłoby to dla Niemiec, gdyby inne państwa chciały naśladować ten przykład? Dowóz koni do Niemiec wynosił w roku 1872 59.267, w roku 1873 — 60.891 sztuk, wywóz zaś w pierwszym roku tylko 28.741 w drugim 26.193 sztuk. Okazuje się stąd, że nie jesteśmy sami w stanie pokrywać naszych własnych potrzeb w tym względzie i musimy uciekać się do zagranicy. Jeżeli ta odpowie teraz takiemi samemi zakazami, to szkoda będzie po naszej stronie. a choćbyśmy nawet przypuścili, że armia dostatecznie jest zaopatrzoną, to zakaz taki zwróci się przeciw gospodarstwu wiejskiemu, które i tak już znajduje się w stanie dość opłakanem.“

— Znana aż do przesytu sprawa statku „Gustaw“ ciągle jeszcze błąka się w korespondencyach i artykułach półurzędowych, pism pruskich. Niedawno puścił ktoś bąka, że hiszpański minister spraw zagranicznych wydał w tej sprawie okólnik do wszystkich zagranicznych mocarstw z wyjątkiem Niemiec. Wieść ta sprawia *Köln Ztg.* okropne udręczenia; porusza ona ją od tygodnia w każdym niemal numerze, chcąc wywołać wyjaśnienie w *Nordd. Allg. Ztg.* lub *Provinz. Corresp.*, lecz dotychczas nadaremnie, zniecierpliwiona tem *Köln. Ztg.* wyraża wreszcie przekonanie, że wiadomość o tym okólniku musi być bąkiem, lecz i na to *ultimatum* nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Natomiast doniósł telegram z Madrytu, że hr. Hatzfeld miał w piątek rozmowę z ministrem Castro w sprawie „Gustawa“ — lecz o rezultacie tej rozmowy dotychczas żaden dziennik, nawet *Köln. Ztg.* nic pewnego donieść nie może.

Francya. Przywódzcy dzisiejszej większości parlamentarnej, Buffet i Dufaure, wypracowali program, według którego ma postępować przyszły gabinet w razie, jeżeli Buffet będzie jego przewodniczącym a Dufaure jednym z członków. Główne artykuły tego programu mają być wedle najnowszych doniesień dzienników francuzkich następujące: Ustawy konstytucyjne mają być niezwłocznie w życie wprowadzone; ustawa o merach ma uledz rewizyi, w duchu wyboru merów przez rady gminne gabinet ma przedłożyć w jak najkrótszym czasie projekt nowej ustawy wyborczej. Stan oblężenia ma być zniesiony w przeciągu sześciu miesięcy; personal urzędników ma uledz powoli i bez osłabienia powagi rządu znacznym zmianom. Artykuły powyższego programu ułożył Dufaure a Buffet przyjął je. Zdaje się więc, że Buffet kroczy tą samą drogą jak Thiers, Dufaure, Remusat, Périer, Tocqueville i inni; stał on się krótko mówiąc republikaninem. Trudno temu wprawdzie uwierzyć, lecz zważywszy, że bonapartyści i legitymiści nieustannie oskarżają go o zdradę, zdaje się, że w politycznych przekonaniach jego musiały w ostatnich czasach radykalne zajść zmiany. Dawniejsi przyjaciele jego polityczni są dziś najzaciętszymi jego wrogami.

— O rokowaniach w celu utworzenia nowego gabinetu donoszą z Paryża 8. b. m. „Wczoraj odbyła się znów konferencya Dufaura z Buffetem, który na wszelki wypadek ma objąć prezydenturę nowego gabinetu. Wiadomość o tem wywołała bardzo dobre wrażenie, czego dowodzi podniesienie się kursów na giełdzie paryzkiej. W skutek konferencyi marszałka Mac-Mahona z Buffetem powołany został Dufaure do pałacu prezydentury na konferencyę z marszałkiem. Następnie konferował znów prezydent republiki z Buffetem. Z tych narad wynika, że Dufaure czyni ważne ustępstwo w jednym punkcie, który byłby może spowodował zerwanie rokowań. Oto Dufaure zgadza się w zasadzie, ażeby jedna teka poruczoną była jednemu z członków mniejszości parlamenternej. Zapewniają, że w skutek tych konferencyj z marszałkiem Mac-Mahonem, Dufaure i Buffet naradzali się już nad programem nowego gabinetu. (Podajemy go wyżej. Red.) mówią dalej, że Buffet postanowił nie prędzej stanąć na czele nowego gabinetu, dopóki nie porozumie się z Dufaurem co do wszystkich punktów tego programu. Wiadomość o tych wypadkach bardzo dobrze przyjęto w kołach parlamentarnych. Jest więc nadzieja, że kombinacya Buffet-Dufaure utrzyma się i że nastąpi porozumienie co do programu, którego główne punkta omawiane były poprzednio już przez tych dwóch mężów stanu i nie nastręczyły żadnych trudności. Z tego wszystkiego wynika, że dotychczas są załatwione dopiero kwestye zasad i programu, lecz nie zajmowano się jeszcze kwestyą osób, która, zwłaszcza co do teki ministra spraw wewnętrznych po uchyleniu się Bochera, ogromne przedstawia trudności. Słychać że ministerstwo oświecenia ma być oddzielone od ministerstwa wyznań i że to ostatnie ma zająć jeden z członków prawicy; przez to chciałby przyszły gabinet stronnictwo klerykalne jeżeli nie zadowolić to przynajmniej odwieść od stanowczej i bezwzględnej opozycyi przeciw rządowi.“

— Znane sprawozdanie deputowanego Savary o agitacyach bonapartystów wywołało liczne protesty i zaprzeczenia od osób, w sprawozdaniu tem lub też w jego załączeniach wspomnianych Byli prefekci Chevreau i Janvier de la Motte, naczelny redaktor dziennika *L'Ordre* i wiele innych osób protestuje jak najenergiczniej przeciw wywodom prefekta policyi i sprawozdawcy. Z powodu tych protestów i zaprzeczeń pisze *Rép. franc.*: „Dziwna rzecz, jak mogli minister sprawiedliwości Tailhaud i generalny prokurator Leffemberg wszystkie te fakta, które ich rozstrzygnięciu przedłożono, uznać za rzeczy niewinne i obojętne. Za drugiego cesarstwa byłyby podobne sprawki pociągnęły za sobą ciężką karę więzienia a nawet deportacyę. Przyznajemy otwarcie, że nie pojmujemy, dlaczego nie wystąpiono surowo przeciw osobom, które sobie takich rzeczy pozwalały. Organizacya tajnej policyi jest już sprawą bardzo groźną, a gdyby za cesarstwa komitet republikański pozwolił był sobie takich żartów, nie brakłoby sędziów, którzyby byli surowo ukarali winnych. W niniejszym wypadku zachodzą większe jeszcze zbrodnie, mianowicie: uwiedzenie, przekupstwa i zdrada stanu. Prefekt policyi wykrył i udowodnił rządowi tak okropne rzeczy a minister sprawiedliwości załamał na to wszystko ręce i zachował stoiczny spokój. O takiem zachowaniu można tylko powtórzyć słowa, które Alexander Dumas kładzie w usta jednej z osób swoich dramatów: „*C'est raide!*“

Anglia. Urzędowe doniesienia z Indyj potwierdzają, że wyprawa angielska pod dowództwem pułkownika Horacego Brown, wysłała dla zbadania południowo-zachodniej części Chin, została na terytoryum chińskiem napadniętą przez kilkuset Chińczyków i wielki tłum dzikich wojowników z sąsiedniego kraju. Auglicy stracili trzech ludzi, reszta pozostawiwszy bagaże w ręku napastników, zdołała umknąć. Niejaki p. Margary, inżynier angielski, który z Pekinu przybył do Bhamo w prowincyi Birmah i tam przyłączył się do expedycyi angielskiej w charakterze tłumacza, został zabity. Zważywszy, że rząd chiński udzielił pełnomocnikowi angielskiemu w Pekinie wszystkich, dla bezpieczeństwa podróżnych potrzebnych dokumentów, zachodzi mocne podejrzenie, iż władze chińskie urządziły ów napad na Anglików na wyraźny rozkaz swego rządu. Prawdopodobnie podburzyło ich do tego birmańskie poselstwo, które na krótko przed Anglikami i tą samą co oni drogą odeszło było do Pekinu.

Hiszpania. Z Bayonny doniósł temi dniami telegram: „Wedle depesz telegraficznych, ktore tu nadeszły, są Karliści rozjątrzeni na Cabrerę. Obwiniająją go mianowicie: że pieniądzmi otrzymanemi z Madrytu usiłował przekupić niektórych wodzów Karlistowskich i nakłonić ich do odstąpienia sprawy Don Carlosa.“

Germania, która ma styczność z obozem Karlistów, potwierdza to doniesienie. Pisze ona, że otrzymała w tej samej sprawie telegram prywatny następującej treści: „Cabrera usiłował przekupić wodzów Karlistowskich pieniądzmi alfonsistowskiemi. Zdrada ta jednak została wykrytą; ludność i armia są w najwyższym stopniu oburzone i składają hołdy królowi.“

— Korespondent *Vaterlandu* z Very donosi pod dniem 5. b. m., że generał Karlistowski Egana, rozpoczął bombardowanie miast El Orio i Hernani w Guipuzcoi, w których stoją oddziały generała Lomy. W Biskai, Nawarze i Alawie, organizują Karliści milicyę t. z. *tercios*, poczem hufce pretendenta przeprawić się mają przez Ebro, aby wzmocnić armię centralną Dorregaraya, który obecnie stoi w Chelva.

Do Estelli, którą Karliści przemienili ostatniemi czasy w silną fortecę, przybył temi dniami książę Konstanty Ghika z Rumunii, z zamiarem wstąpienia w szeregi Karlistów.

— O spodziewanym przyjeździe hrabiny Girgenti do Madrytu, tak pisze korespondent *Daily News*, mówią po za pałacem królewskim z niezadowoleniem, król sam oczekuje z nietajoną radością, lecz oraz z pewną obawą przybycia swej siostry. Lecz królowa matka życzy sobie tego, a państwo poniesie wskutek tego znaczne wydatki. Liberałowie hiszpańscy, których przerażają reakcyjne skłonności nowego rządu, usiłują skupić rozprószone grupy, aby się przygotować na przyszłe wypadki. Tryumf republikanów we Francyi uważają oni za zdarzenie nader szczęśliwe; wszakże rząd hiszpański tak długo pozostać musi despotycznym, póki opiera się na wojsku, i póki kortezy nie są zwołane. Gdyby ks. Montpensier przybył do Madrytu, mógłby być wielką pomocą dla króla Alfonsa, jeżeliby chciał wobec siostrzeńca swego lojalnie postępować. Lecz nie można oczekiwać tego od człowieka, który po zdetronizowaniu swej kuzyny wyciągnął dłoń po koronę hiszpańską. Co się tyczy Serrana, który spowodował głównie wygnanie Burbonów z Hiszpanii, nie dalekim zdaje się być czas, w którym stanie się niezbędnym dla młodego króla." Zbliżenie Serrana do króla nastąpiło istotnie temi dniami, jak doniósł przedwczoraj telegram.

Serbia. W skupczynie serbskiej jeden z przywódzców lewicy wniósł temi dniami interpellacyę, która przyczyniła się do rozgorączkowania i tak już wzburzonych umysłów. Deputowany ten, nazwiskiem Adam Bogoslawlewicz postawił ministrowi wojny następujące zapytanie: „Wiadomo, że w ciągu ubiegłego roku oficerowie austryaccy przebiegali całą Serbię wzdłuż i wszerz, aby zebrać dokładne daty o kraju i jego mieszkańcach. Sporządzali oni wszędzie szkice dla dokładnej etnograficznej mapy, na której nietylko drogi, ale nawet małe wiejskie drożyny i ścieżki zostały naznaczone, przyczem towarzyszący Austryakom oficerowie serbscy z polecenia rządu nieśli im wszelką pomoc i ułatwienie. Zapytuję przeto ministra wojny, w jakim celu wszystko to się odbywało, ponieważ mamy ważne powody do podejrzenia.“

Interpellacya ta wywołała prawdziwą burzę w Izbie. Zwolennicy rządu energicznie wystąpili przeciw tak nielojalnemu sposobowi wojowania, przeciwnicy zaś starali się wyzyskać dogodną dla celów swoich sposobność, oskarżenia rządu o niepatryotyczne tendencye.

KRONIKA.

— **Mianowania.** Pułkownik Gustaw Eckhardt-Eckhardtsburg, komendant pułku piechoty Arcyks. Karola-Salvator nr. 77 przeniesiony został w stały stan spoczynku, a podpułkownik Oskar Madurowicz ze stanu spoczynku przydzielony został do archiwum wojennego a jednocześnie przeniesiony do stanu armii.

— **Kasyno mieszczańskie** urządza wieczorek mukalny w sobotę 13. b. m. Początek o godzinie 8. — Wstęp za biletami.

— **Ruski teatr** pod dyrekcyą panny Teofili Romanowiczównej przybył do Lwowa na szereg reprezentacyj. W sali ogrodu Miejskiego daje dziś pierwsze przedstawienie.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Józef Kaufman, szyber kolejowy, będąc zatrudniony zeszłej niedzieli rano około przesuwania wagonów na dworcu kolei Karola Ludwika wpadł skutkiem własnej nieostrożności pomiędzy wagony w ruch wprawione i z ostał w ramię i piersi silne zgnieciony. Skaleczonego odwieziono do szpitalu, gdzie po dwóch dniach życie zakończył.

* **Podejrzana własność.** Tej nocy przytrzymał żołnierz policyjny znanego złodzieja Wasyla Martyniaka za podejrzane posiadanie kilku arkuszy świeżej waty, którą ukradł w niewiadomem miejscu. Odstawiono Martyniaka do sądu powiatowego.

* **Zasypanie.** Dnia 2. b. m. w kamieniołomie p. Kuhna na Wulce zasypała ziemia wyrobnika Wasyla Kupałę, pracującego przy dobywaniu kamieni. Wydobyto nieszczęśliwego jeszcze żywego, ale z jedną nogą złamaną. Kupałę liczącego już lat około 50, zaniesiono do szpitalu.

*** **Nagrodę za wyratowanie** tonącego w Popradzie Kaspra Grossa, udzieliło W. Namiestnictwo w kwocie 20 zł. żandarmowi posterunku Nowo-Sądeckiego, Ferdynandowi Szimankowi.

— **Potomek znakomitej rodziny** zmarł niedawno w zapomnieniu i prawie w nędzy zdala ojczyzny. Czytamy bowiem w wiedeńskiej *Presse*: W Gałaczu zmarł w 70 roku życia Aleksander Leszczyński, który po roku 1830, kiedy jako oficer huzarów austryackich wziął dymissyę, służył wojskowo w Grecyi, Polsce i we Włoszech, a w r. 1848 był komendantem pierwszego okręgu wiedeńskiej gwardyi narodowej. Otrzymał był później posadę urzędnika przy budowie drogi żelaznej w Rumunii przez konsorcyum Stroussberga. Z pozostałych po Leszczyńskim papierów dowiedziano się dopiero, że pochodził on z rodu hrabiów Leszczyńskich, nigdy jednak za życia nie mianował się hrabią. Za dumny ażeby do kogokolwiek kołatać o pomoc zubożał zupełnie, a nim udał się do szpitalu napisał do jednego z przyciół swoich list, który skończył takim zwrotem: »Dziś idę do szpitalu Spirydyona, ażeby tam umrzeć«.

— **Wielkie niebezpieczeństwo** zagrażało w niedzielę w południe Pradze, a zwłaszcza jej starej dzielnicy śródmiejskiej. Przy ulicy Rycerskiej, w pośrodku licznych magazynów i straganów z nabiałem wybuchł pożar w składzie wyrobów koszykarskich i rozszerzył się tak szybko, że nim nadbiegła straż ogniowa, płomienie wydobywały się już na zewnątrz i wszystkie ulice i gmachy w około przysłonięte były gęstym, duszącym dymem. Zdawało się, że cała dzielnica miasta nieochybnie stanie się pastwą ognia, a mieszkańcy sąsiednich kamienic w największym pospiechu już wynosili swe mienie, kiedy naczelnik straży ogniowej, pan Lömmer rozpatrzywszy sytuacyę dał zapewnienie, że pożar przecie może być zlokalizowany. Od godziny 10. z rana do 4. z południa wisiało nad Pragą najwyższe niebezpieczeństwo, w końcu jednak opanowano ogień nie dopuściwszy go nawet do sąsiednich domów. Szkoda stosunkowo jest niewielka i zrządzoną została raczej dymem niż płomieniami. Dwie osoby, ratując się z ogarniętego ogniem magazynu, musiały brwi swe i włosy dać na pastwę płomieniom.

— **Biblioteka Guizota** w tych dniach właśnie wyprzedawaną bywa na publicznej licytacyi w Paryżu. Guizot nie był z zamiłowania bibliofilem, mimo to księgozbiór jego zawiera kilka rzadkich osobliwości, między którémi pierwsze zajmuje miejsce Wirgiliusz przez Bardou z notatkami Guizota i Waleryusz Maxym z r. 1670.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 7. b. m. w mieście Hainau w pruskim okręgu rządowym Lignickim. Runęła wieża ratuszowa, którą miano nazajutrz rozbierać, przyczem cały budynek obrócony zestał w gruzy. Przechodząca właśnie tamtędy 24-letnia dziewczyna została zabitą na miejscu. Wypadek ten przypomina zupełnie zawalenie się wieży ratuszowej we Lwowie w r. 1827, gdyż i tutaj miano nazajutrz zacząć rozbieranie wieży, której mury nagle tak mocno popękały i zaczęły się usuwać, że ówczesny budowniczy miejski Kawka peznawszy całe niebezpieczeństwo radził nie zwlekać ani chwili w zastosowaniu środków, któreby zdołały odwrócić katastrofę.

— **Stan dróg żelaznych w Anglii.** Przed kilkoma dniami odbyło się w Londynie doroczne zebranie Towarzystwa urzędników dróg żelaznych. Z mowy zagajającej przewodniczącego dowiadujemy się, że liczba urzędników przy zarządach kolejowych w Anglii wynosi obecnie 300.000, że na drogach żelaznych angielskich przewieziono w r. 1874 około 445 milionów podróżnych i że na 11 milionów tychże zdarzył się jeden wypadek śmierci skutkiem nieszczęśliwych wypadków. Natomiast w tym samym roku zginęło pełniąc swą służbę 773, a ciężko zostało uszkodzonych 1,171 urzędników. Jest to cyfra istotnie przerażająca!

— **W pałacu księstwa Auerspergów** w Wiedniu, dane będą przed Wielkanocą na cele dobroczynne dwa przedstawienia teatralne, w których przyrzekł wziąć udział sławny artysta paryzkiego *Theatre Français* pan Got. Pierwszego wieczoru przedstawiony będzie *Odludek* Moliera. Urządzeniem tych pięknych zabaw oprócz gospodarzy domu zajmują się hrabina Salm, br. Löwenthal, oraz kilku członków ambasady francuzkiej. Karta wstępu na te przedstawienia kosztować będzie 15 zł.

— **W berlińskich kołach arystokratycznych** jest obecnie wypadkiem senzacyjnym zaręczenie się młodego księcia Hermana Sayn-Wittgensteina—Hohenstein z córką ubogiego nauczyciela ludowego Westenbergera, niezwyczajnej urody dziewicą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Medyolanie znakomity filolog i krytyk włoski Camerini, w Londynie rzeźbiarz Birnie Philip, twórca pomnika ks. Alberta w Hydeparku i pomnika na pamiątkę wojny krymskiej w Westminsterze (Philip przeżył lat zaledwie 48): w Torquay jeden z najznakomitszych szachistów de Verne, liczący lat 30; w Trapezuncie ces. król. konsul generalny Alfons Questiaux.

— **Z Paryża** donoszą, że panuje tam od kilku tygodni grypa epidemiczna, mianowicie między dziećmi i osobami staremi, w takim stopniu, że w każdym prawie wypadku sprowadza śmierć. Niedawno nie mogło przyjść do skutku zapowiedziane przedstawienie w wielkiej Operze, gdyż tegoż samego dnia wszyscy tenorowi śpiewacy rozchorowali się na tę słabość.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 19go lutego miejscowość Skara nad jeziorem Wenerskiem w południowej Szwecyi położoną. Wstrząśnieniu towarzyszył łoskot podziemny podobny do odgłosu wystrzału armatniego, przyczem od nacisku prądu powietrznego pootwierały się w wielu domach drzwi a obrazy pospadały ze ścian.

— **Cztery królowe.** Pomimo, że młody król hiszpański nie jest jeszcze żonatym, żyją obecnie aż cztery królowe kraju, którego władcą jest Alfons. Królowa Krystyna, wdowa po Ferdynandzie VII., i matka króla Alfonsa Izabella, mieszkają we Francyi; księżna Aosta, małżonka byłego króla Amadeusza, we Włoszech, a w końcu żona pretendenta Don Carlosa, mieniącego się Karolem VII., bawi obecnie w Pyreneach.

— **Epoka wielkich procesów.** Jednocześnie prawie z ukończeniem olbrzymiego procesu Offenheima w Wiedniu, w dalekich Indyach rozpoczął się niemniej kolosalny proces kacyka czyli Gaikowara z Barody, oskarżonego przez Anglików o zamiar otrucia angielskiego rezydenta. Trybunał, który ma przeprowadzić proces, składa się z trzech Anglików i trzech książąt indyjskich. Gaikowar, nazwiskiem Mulharras wezwał na obrońcę swego słynnego adwokata londyńskiego p. Ballantine, któremu zapewnił honoraryum w kwocie 10.000 gwinei, czyli 150.000 zł., sprowadził też dziesięciu stenografów swym kosztem z Londynu. Trybunał, tak jak każdy sąd przysięgłych, ma jedynie orzec, czy Gaikowar winnym jest zarzuconej mu zbrodni, czy nie, sam wicekról Indyj następnie wymierzy karę w razie uznania winy przez trybunał.

— **Nowa legenda o początku rodu ludzkiego.** Wspomnieliśmy, że uczony archeolog angielski Jerzy Smith, który przez wiele lat robił poszukiwania w starożytnej Assyryi, znalazł w Kununjik pomiędzy wieloma innemi cennemi zabytkami, zapisane staroassyryjskiemi hieroglifami tablice, z których po mozolnych studyach odczytał opowieść o potopie i o powstaniu świata. Dzienniki angielskie podają w streszczeniu tę ostatnią opowieść. Zaczyna się ona opisem okresu stworzenia, kiedy żywioły pogrążone są jeszcze w zupełnym chaosie i zamęcie. Żywemi barwami przedstawiony jest czczy i pusty stan wszechświata i chwila, kiedy z chaosu wyłaniają się pierwsze organiczne potwory. Nad chaosem włada moc żeńska, nazwiskiem Tisalat i Tiamat, podobna Berozusowej Thalacie. W dalszym rozwoju zgadza się legenda assyryjska z biblią raczej niż z podaniem Borozusa. Opisuje między innemi upadek złej istoty, czyli szatana, który zazdroszcząc niebieskiemu bóstwu świętości, wyzywa je do walki. Na rydwanie powietrznym, poprzedzony błyskawicami a nawałnicą niesiony, z piorunami w dłoni, z trzaskiem i łoskotem przebiega on nieskończone przestrzenie. Rokosz szatana wywołuje walkę mocy elementarnych w niebie, w której zła siła ulega, poczem bogowie stopniowo, jak w biblii stwarzają wszelkie jestestwa ziemskie, każdym razem oglądając je starannie i z osobna każde uznając za dobre. Ostatniem stworzeniem jest człowiek, który porusza się w prostej postawie i wolny jest od wszelkiej zmazy. Bogowie obdarzają go mową i upominają zarazem, by się nie dał uwieść na pokuszenie, lecz mimo to człowiek dopuszcza się grzechu i zostaje przez bogów przeklęty, i dla tego jest w tem życiu nieszczęśliwy.

— **Kronika podróży.** W nadwornej pagodzie czyli świątyni Buddy w stolicy siamskiej, Bangkongu, znajduje się posążek owego bóstwa sporzadzony z największego na świecie szmaragdu Posążek ten, wysoki 2 stopy i stopę szeroki, zdobyty został przez Siamczyków w ostatniej ich wojnie z Birmańczykami. Odpowiednią ogromnej wartości jego, jest także wartość ołtarzyka, na którym stoi w pagodzie. Szmaragdowy Budda przedstawiony jest w postawie siedzącej, a po obu jego stronach na ołtarzu stoją naturalnych rozmiarów posągi Buddy, błogosławiącego lud. Dłonie tych posągów, odwrócone na zewnątrz, okazują dwa ogromne brylanty, symbol błogosławieństwa. Pierścienie na palcach, przepaski i korony, zdobiące te bałwany, wysadzane są najrozmaitszemi drogiemi kamieniami, a szaty ubrane w perły i korale. Same posągi na wskróś są złotolite. Nic dziwnego też, że pełniący w tej pagodzie służbę Siamczycy obowiązani są co sześć miesięcy składać w ręce króla przysięgę wierności. Pomiędzy najrozmaitszemi kosztownościami i cennemi świecidełkami, złożonemi na ołtarzu, pomiędzy tysiącznemi figurkami kruszcowemi i porcelanowemi indyjskiego i europejskiego wyrobu, znajdują się dwa drzewa sążeń wysokie, z których jedno ulane ze złota a drugie ze srebra. Pień i konary tych drzew są jednego odlewu, liście zaś wykrawywane z blachy. Ściany pagody od stropu aż do marmurowej posadzki są pomalowane i przedstawiają sceny z życia Buddy. Nie rzadko w malowidłach tych spotkasz się tak w tej pagodzie jak i w innych świątyniach siamskich z czerwonemi uniformami angielskich żołnierzy, ze strzelbami skalkowemi, a nawet z parowymi okrętami. Z zewnątrz nadworna pagoda jest cała wyzłocona, drzwi i krosna okienne sporządzone są z drzewa sandałowego i wyłożone są srebrem i perłową macicą. U wejścia głównego stoją dwie fantastyczne postacie, przedstawiające geniuszów opiekuńczych świątyni. W tej samej pagodzie wreszcie ustawione są owe »święte krowy«, którym Indyanie oddają cześć boską. Bałwany tych krów odlane zostały z cynku w Europie.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Dr. Tadeusz Żuliński** w pracy w *Sobótce* umieszczonej *O potrzebie żywotów znakomitości polskich* wypowiada bezwątpienia niejedno zdanie słuszne i szlachetne, podyktowane uczuciem prawdziwie chrześcijańskiem, lecz mimo to wedle naszego zdania żądanie jego w całej rozciągłości w czyn zamienić się nie może, bo jest w gruncie tylko piękną utopią. Każdy człowiek rozumny zgodzi się na to, że nie uchodzi już obecnie pisać biografii tak, aby drukowane książki i artykuły stanowiły oś i rdzeń wszystkiego, że powinniśmy już raz stanowczo zerwać z dotychczasową praktyką, aby żywoty były tylko «wyjątkami, krytykami i opisami pism, bitew i artystycznych utworów«, przeciw której to metodzie występowaliśmy sami na innem miejscu — a przyznać trzeba, że w tym kierunku ostatniemi czasy postąpiliśmy o krok naprzód, mając wzór potemu w pisarzach takich za granicą jak Deschanel, Taine i Sainte-Beuve, co na nowe tory pchnęli literackich biografów. Ale w innych punktach nie możemy się pisać na zdanie pana Ż. Autor domaga się biografii osób dotąd pomijanych, mówiąc: «czyż życie wzorowego ojca rodziny, oddanego uczniom swym nauczyciela, sumiennego rzemieślnika, rzetelnego kupca, dobrego syna, wiernej małżonki, sprawiedliwego sędziego lub cnotliwego urzędnika, nie na większe zasługuje uznanie, aniżeli jakiś utwór pióra lub dłuta?« Tu zdaniem naszem rozpoczyna się bałamutność poglądu, bo pan Ż. chciałby nie już żywotów ludzi odznaczających się osobliwszą cnotą i poświęceniem, co i teraz się dzieje, ale po prostu takich, co tylko pełnią swój obowiązek: żona nie dopuszczająca się wiarołomstwa, sędzia przekupstwa i niesprawiedliwości, kupiec i rzemieślnik, nie popełniający oszustwa, mieliby już prawo do nieśmiertelności. Chieć czegoś podobnego, byłoby to popaść w największy pessymizm, przypuszczać, że wszystko na świecie jest złem i przewrotnem, że ludzie uczciwi są wyjątkiem, i że im należy stawiać pomniki, aby przyświecali zdemoralizowanemu do gruntu społeczeństwu. Nie biorąc nawet rzeczy tak jaskrawo, wyznać musimy, że czcząc i wielbiąc cnotę i pragnąc ją widzieć w ludziach, co nauką i talentem wyrośli po nad ogół, nie mięszamy wszakże jednej rzeczy z drugą, i prywatnych przymiotów i cnót, wychodzących rzadko po za obręb obowiązku, nie chcielibyśmy czynić przedmiotem biografii, zwłaszcza za życia...

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wyścigi konne w Galicyi w 1875 r.

(λ). Tor Lwowski. Niedziela 27go Czerwca. Bieg I. Konie urodzone w Galicyi w r. 1872. Meta: mila angielska. Waga: 112 funtów cł. Klacze 3 funty mniej, konie pół krwi 5 fnt. ulgi. Wkładka 30 duk. wycofanie traci połowę Śmierć konia uwalnia od wycofania. Dziesięć koni zapisanych, albo nie ma biegu. Mianowania zamknięte dnia 1. Października 1872 roku. Mianowanych koni 12.

Bieg II. (Nagroda Dam). Konie w kraju urodzone i będące własnością członków Towarzystwa. Panowie jeżdą w kolorach. Meta: 1 mila angielska. Waga: 3letnie 120, 4letnie 140, 5letnie i starsze 145 funtów cłowych, klacze 3 funty mniej. Wkładka 25 zł. bez wycofania. Drugi koń ratuje swoją wkładkę. Mianować do dnia 15go Maja 1875 r.

Bieg III. Nagroda cesarska 200 c.k. austr. dukatów. Ogiery i klacze pół krwi i pochodzenia oryentalnego wszelkiego wieku w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone i wychowane, lub w roku urodzenia sprowadzone. Meta: 2 mile angielskie. Waga: 3letnie 106, 4letnie 131, 5letnie i starsze 137 funtów człowych. Klacze 3 funty mniej. Koń który wygrał 1000 zł., 4 funty, jeżeli wygrał 2000 zł., 6 funtów, jeśli więcej, 8 funtów więcej, jednak koń za wygrane tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Wkładka 60 zł.. wycofanie traci połowę, jednak deklarowane na miesiąc przed biegiem wycofanie wynosi tylko 20 zł. Drugi koń dostaje połowę wkładek, resztę wkładek zwycięzca po odtrąceniu pojedyńczej wkładki dla trzeciego konia. Mianować do dnia 15. Maja 1875 r.

Bieg IV. Nagroda cesarska I. klasy 500 c. k. austr. dukatów. 3letnie i starsze ogiery i klacze w monarchii austryacko-węgierskiej urodzone, albo w roku urodzenia tamże sprowadzone. Meta: $2\frac{1}{2}$ mili angielskiej. Waga: 3letnie 106, 4letnie 131, 5letnie i starsze 136 funtów cłowych. Klacze 3 funty mniej. Konie czystej krwi oryentalnej 12 funtów, konie pochodzenia oryentalnego i pół krwi 7 funtów mniej. Koń który wygrał w jednym biegu 3000 do 5000 zł. włącznie, 5 funtów, jeśli wygrał dwa takie biegi, albo w jednym biegu 5000 zł. lub więcej. 8 funtów więcej, jednak za wygrane koń tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Wkładka 150 zł., wycofanie traci połowę, deklarowane na miesiąc przed biegiem wycofanie wynosi tylko 50 zł. Drugi koń dostaje połowę wkładek, resztę wkładek zwycięzca po odtrąceniu pojedyńczej wkładki dla trzeciego konia. Termin mianowania do dnia 1go kwietnia 1875 r.

Bieg V. Nagroda Towarzystwa 700 zł. w a Konie 3letnie i starsze urodzone w Galicyi, W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie, lub w roku urodzenia sprowadzone. Meta: $1\frac{1}{2}$ mili angielskiej. Waga: 3letnie 112, 4letnie 13?, 5letnie i starsze 137 funtów cłowych. Klacze 3funty mniej. Konie pół krwi i pochodzenia oryentalnego 5 funtów mniej. Koń, który wygrał 1000 zł., 3 funty, jeśli wygrał do 2000 zł., 5 funtów, jeśli więcej, 8 funtów więcej. Jednak koń za wygrane tylko jednemu z tych obciążeń podlega. Jeźdźcy krajowcy. Wkładka 50 zł., wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek. Mianować do dnia 15go Maja 1875.

(Dokończenie nastąpi.)

* **Egzamina z pierwszego półrocza** roku szkolnego 1874/5 odbędą się w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego od 15go do 20go marca 1875 w porządku następującym: Na kursie pierwszym: 15go marca od 9tej do 1szej z fizyki, od 4tej do 7mej z zoologii, 16go marca od 9tej do 1szej z chemii, od 4tej do 7mej z stylistyki, 17go marca od 9tej do 1szej z matematyki, od 4tej do 7mej z botaniki, 18go marca od 9tej do 1szej z leśnictwa. Na kursie drugim: 18go marca od 4tej do 7mej z chemii, 19go marca od 9tej do 1szej z fizyki i matematyki, od 4tej do 7mej z prawodawstwa i stylistyki, 20go marca od 9tej do 1szej z leśnictwa, od 4tej do 7mej z inżynieryi. Egzamina są publiczne. Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie dnia 8go marca 1875.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875 złr.	ct.	1874 złr.	ct.
Dochody od 26 lut. do 4 marca	161.876	42	253.371	38
Dochody od 1 stycznia do 25 lut.	1,377.891	57	1,868.474	60
Razem	1,539.767	99	2,121.845	98

OSTATNIA POCZTA.

Posiedzenie Izby Panów austryackiej Rady państwa odbędzie się w piątek d. 12. b. m. o godzinie 11. zrana.

Prócz gmin Oderberg i Jägerndorf przyłączyły się jeszcze następujące reprezentacye gminne miast i miasteczek szląskich: Wigstadtl, Friedeck, Hotzenplotz, Zuckmantel, Bielsk, Weidenau, Jablonka — i Schwarzwasser do adresu zaufania wystosowanego do p. ministra handlu dr. Banhansa przez opawską Izbę handlową i przemysłową.

Gmina Micholup w Czechach, miejsce urodzenia ministra handlu dr. Banhansa, nadała mu honorowe obywatelstwo.

Do *Neue Presse* piszą z Pesztu, że nominacye bar. Kemenyi i Horna na sekretarzy stanu już podpisane przez cesarza.

Wobec twierdzenia pism francuskich, że Francya nie dała wcale żadnego powodu do zakazu wywozu koni z Niemiec, powiada *Nordd. Allg. Ztg*, że rząd niemiecki „jak słychać" ma w swych rękach kontrakty pisane po francusku, z których wynika, że że Francya reflektowała na konie dla kawaleryi i artyleryi. Wedle ustnych zeznań handlarzy chodziło o zakupienie około 10.000 sztuk, przyczem obiecywano ogromne premie, za każdą sztukę 100 franków. Zakupno tych koni dla Francyi rozpoczęło się było już w Hanowerze i na Pomorzu.

W procesie przeciw byłemu redaktorowi *Germanii* Pawłowi Koziołkowi wniósł prokurator karę 3 letniego więzienia, i bezzwłoczne przyaresztowanie oskarżonego, aby ochronić obywateli przed dalszemi napaściami. Ogłoszenie wyroku odłożono do soboty.

Ajencya Havasa donosi: Zapewniają, że Buffet odmówił podjęcia się złożenia gabinetu. Rokowania z frakcyami lewicy zostały podobno zaniechane. Najsprzeczniejsze pogłoski obiegają o rezultacie przesilenia. Lewica spodziewa się jeszcze, że Audiffret-Pasquier przyjmie tekę spraw wewnętrznych i dla tego odroczyła zapowiedzianą interpelacyę o kryzys ministeryalną.

Pod dniem 8. b. m. donoszą zaś z Paryża. Lewica żąda drugiej jeszcze teki dla siebie, jeśliby ministrem spraw wewnętrznych miał zostać członek prawego środka. Audiffret-Pasquier odmawia przyjęcia ministerstwa spraw wewnętrznych. Obecnie zajmują się tworzeniem nowych kombinacyi.

Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej z 8. b. m. usprawiedliwia Derby z powodu zupytania Granvilla, uznanie rządów Serrana i króla Alfonsa ze strony Anglii i zapowiedział przedłożenie aktów dyplomatycznych, o ile takowe mogą być udzielone ze względu na inne rządy.

W Izbie wyższej odmówił lord Derby udzielenia korespondencyi dyplomatycznej o zawarciu traktatów handlowych między mocarstwami północnemi (Rosyą, Prusami i Austryą) a Księstwami Dunajskiemi.

Anglia i Unia północnej Ameryki ratyfikowały powszechny traktak pocztowy.

Poseł turecki przybył 10. b. m. do Madrytu.

Z Konstantynopola 8. marca donoszą. W prowincyi Saloniki zaczyna głód srożyć się. Z powodu ciężkiej zimy bydło bardzo pada.

Korespondent madrycki do *N. York Herald* donosi, że król Alfons tak dalece jest zniechęcony, iż nosi się z myślą abdykacyi na rzecz księcia Montpensier.

Papież przyjmował 9. b. m. posła hiszpańskiego Benavidesa, który wręczył swe listy uwierzytelniające.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 11. Marca. Izba deputowanych przyjęła fundusz dyspozycyjny; minister Tisza odparł przy tej sposobności wśród wielkich oklasków gwałtowne napaści najskrajniejszej lewicy.

Bern, 11. Marca. Szwajcaryi wyjątkowo dozwolono zakupywać w Niemczech konie.

Berlin, 11 Marca. W sejmie pruskim toczyły się rozprawy nad wnioskiem Petriego w sprawie gmin starokatolickich i ich prawa do majątku kościelnego. Minister wyznań oświadczył, że rząd zgodzi się na uchwałę sejmu w duchu tego wniosku, który odesłano do komissyi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10. Marca

Hotel Żorza.

Pp. D Trzeciak, z Tarnowa. — J. Przeciak, Rakowiec.

Hotel Europejski.

Pp. K. Szczepański, z Podhajczyk. — L. Iwolnicki, z Wołynia.

Hotel Langa:

Pp. A. Romanoff, z Odessy. — J. Goldhaber, Stanisławowa.

Hotel Angielski:

Pp. W. hr. Reich, z Rzeszowa. — H. br. Wilczak, z Samoklęski. — Dr. J. Michniewski, z Rzeszowa. — T. A Jarosławski, z Pustomyty. — . Wielużkowski, z Dolinian.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Nahlik, z Zborowa. — Z. Niementowski, z Żółkwi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 10, Marca.

Pp. I. hr. Krasicki, do Bachurca. — Z. hr. Szembek, do Krakowa. — S. hr. Zamojski, do Wysocka. — Dr. W. Łuczakowski, do Tarnopola. — I. Baschny, do Krakowa. — F. Czerkawski, do Metymoida. — S. D. Kęplicz, do Stanisławowa. — J. Urbański, do Dobrosina.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11. Marca 1875.

Barometr 731.93mm. Psychrometr suchy — 0.25°C Psychrometr wilgotny — 0.25°C. Prężność pary 4·45. mm. Wilgoć 100%. — Zachmurzenie 6. Wiatr S2· Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. 11 mm· Temperatura powietrza —0 2°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 10. Marca 1875.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	237	75	229	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup.	144	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		2 6	50	238	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona h.	85	70	86	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.		76	40	77	—
prcnt. listy zastawne nowe okresowe.		85	70	86	20
Banku hipoteczn. gal.		89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.		97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.		89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.		85	90	86	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa		90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	22
„ cesarski		5	18	5	24
Napoleond'or		8	[illegible]	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	35	9	12
Rubel rossyjski srebrny		1	69	1	70
„ „ papierowy		1	53½	1	54½
Pruskie bilety kasowe		1	63¼	1	64¼
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Marca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	71 70	71.80
„ „ w srebrze	76.—	76 10
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	249.50	250.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.75	113.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.25	115.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.—	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.25	83.75
Galicyi	86.—	86.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.80	77.30
Węgier	78.75	79.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	126.—	136.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	229.75	230.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	961.—	962.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	187.—	188.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1975 —	1985.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.25	229.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	145.—	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	315.—	313.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139 50	140.50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	121.50	128.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.35	96.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.50	90.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	69.25	69.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	51.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.25
„ „ „ „ III. „	100.—	100.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.70	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.75	75.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.75	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.25	27.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.25	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	34 50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54 —	54 10
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.50	111.65
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	— —	— —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8 88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	105.—	105 15

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	70
„ „ „ w srebrze	75	90
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	962	—
„ „ kredytowego	233	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	104	90
Napoleond'or	8	88
Dukat	5	28
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(791 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3314. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że na dniu 16. marca 1875 na dniu 7. kwietnia 1875 i na dniu 7 maja 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna przedaż w drodze egzekucyi realności pod Nr. k. 16 w Cieniawie położonej z chałupy, ogrodu i kawałka ornego pola się składającej Michała Skalmuczyna własnej na zaspokojenie należytości Mojżesza Paufera w kwocie 11 złr. 10 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 160 zł. a wadyum kwota 16 zł. Dalsze warunki licytacyi i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów dnia 1. października 1875.

(807 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6266. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sporze egzekucyjnym c. k. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedoremu Danyłyszyn celem zaspokojenia kwoty 150 złz. a względnie 147 złr w. a. z odsetkami po 12% od 28. czerwca 1870 aż do rzaczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszymi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, następnie na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 2 cent. w. a. już poprzednio przyznanych, i kosztów niniejszych w kwocie 3 złot. reńsk. 81 centów wal. austr. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 29/15 w Słobodzie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na terminach mianowicie dnia 20. Marca 1875. 20. kwietnia 1875 i 20. maja 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem w budynku sądowym, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed licytacyą zakład w kwocie 40 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.
3. Na pierwszych dwóch terminach będzie realność w mowie będąca tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej — zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego dnia w t. s. registraturze przejrzaną.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Bolechów dnia 8. listopada 1874.

(822 3 - 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1742. Celem zabezpieczenia sukna i innych materyałów na odzież dla sług c. k. Sądów, należących do okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego na rok 1875/6., odbędzie się w sali wspomnionego Sądu wyższego na dniu 19. marca 1875. o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 7.646 złr. 46½ ct.

O jakości i ilości o pojedyńczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasiągnąć można wiadomość każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w godzinach urzędowych w biurze prezydyalnem lwowskiego c. k Sądu krajowego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5/100 ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami — w oznaczonym terminie wniesione być mają; przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o pewny procent, — cena od jakiej bądź przez innego oferenta wnieść się mającej ceny ofiarowana by została. tak jak oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, dnia 5. marca 1875.

(754 3 - 3) **Edykt.**

L. 6272. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 392 zł w. a. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Felixa Seńkowskiego się należącej, odbędzie się na dniu 31. Marca, 29. Kwietnia i 25 Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 51 w Stubieńku położonej, do Feliksa Seńkowskiego należącej na 900 zł. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod warunkami w uchwale z 25. Listopada 1874, l. 6282 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 25. Listopada 1874.

(625 2—3) **Edykt.**

Nr. 341. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa niniejszem posiadacza wekslu oryginalnego z daty Złoczów 14. Lutego 1869 na 500 złr. a. w. opiewającego, w Złoczowie, trzy miesięcy a dato płatnego, na rzecz Jzaka Hamera, przez Józefa Fromma, akceptowanego, w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie przy l. 10194/870 zaskarżonego, ażeby takowy, sądowi w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej przedłożył, inaczej jako umorzony uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6. Lutego 1875.

(773 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 859 kar. We Wrześniu 1870 przydybano koło karczmy Pauszowieckiej klacz kasztanowatą średniego wzrostu koło 12 lat mającą, wózek stary kształtu węgierskiego na żelaznych osiach, naszylnik ze szuura z żelaznym łańcuszkiem i jedną szlę postronkową niewiadomego właściciela za 17 złr. 89 ct w. a. sprzedano.

Wzywa się właściciela tychże do udowodnienia prawa w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia, inaczej pieniędzy do kasy rządowej oddane zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 8. lutego 1875

(779 2—3) **Edykt.**

Nr. 12414/874 kar. C. k. Sąd obwodowy jako karny w Tarnopolu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż:

1) dnia 21. października 1870 znaleziono na polu w Cebrowie konia zwykłej rasy chłopskiej, do którego kradzieży Mikołaj H czyński za zbrodnię morderstwa zasądzony się przyznał — właściciela jednak nie podał. Konia tego sprzedano w drodze publicznej licytacyi — i uzyskaną z tąd kwotę w przechowanie sądowe przyjęto.

2) dnia 1 lutego 1873 przytrzymała policya miejska w Tarnopolu, parę koni rasy chłopskiej, do niewiadomego właściciela należących — a przez niewiadomego sprawcę skradzionych — które to konie w drodze publicznej licytacyi sprzedano, i uzyskaną z tąd kwotę w przechowek sądowy przyjęto

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli koni, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, swoje prawa własności do tych koni, względnie do uzyskanej ceny kupna udowodnili, gdyż inaczej kwoty te na rzecz skarbu Państwa jako przepadłe uznane będą.

Tarnopol 12. Stycznia 1875.

(780 2 - 3) **Edykt.**

Nr. 24355. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Lwów 2. Stycznia 1846 w dniu 1. Maja 1846 płatnego, na 815 zł. Mk. w cwancygierach srebrnych opiewającego, przez Jakóba Herza Bernsteina wystawionego, a Kazimierza hr. Jabłonowskiego akceptowanego, by tenże weksel w tutejszym Sądzie w dniach 45 złożył, gdyż w przeciwnym razie takowy jako umorzony uznanym zostanie.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1874.

(776 2—3) **Edykt.**

L. 36046. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli, którzy do dawnej ceny kupna dóbr Kobierzyn tabelą płatniczą byłego Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 8. Czerwca 1833 L. 7756 rozdzielonej mogą mieć jakąś uzasadnioną pretensyę, a w szczególności spadkobierców Salamona Bornsteina, jako to: Izraela i Jozuę Bornstein, Fany Meiseles, Jethę Halberstein, Maryą Nirnstein, Annę Posner i Agnieszkę Wohl, tudzież Goldę Bornstein, spadkobierców Wolfa Peresa czyli Paletza, Jana Kantego Bartla, Józefa Rogalę Lewickiego, Józefa Gepperta ojca, Józefa Gepperta syna, Franciszka Gepperta, Antoninę z Geppertów Wyszomirską i córkę tejże Leopoldynę Wyszomirską, Ignacego Żurowskiego, Mikołaja Żurowskiego, Magdalenę Trzecieską, Agatę Zurowską, Felicyę Brunicką, Tomasza Uznańskiego, Antoniego Morbitzera, Zofię z Piaseckich Gebauerową, Maryanę Gebauer, Franciszkę Gebauer, Katarzynę Gebauer, Jana Gebauera, Zofię Gebauer, Teresę Brunicką, Jana Librowskiego, biednych poddanych Kobierzyna i Eufrozynę Przybyłkową wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich zaszłej śmierci ich spadkobierców lub prawonabywców, że w dniu 28. Lutego 1874 do L. 6455 Franciszek Gołemberski, Dom komisowy Tarnowski Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba istniejący i Józefa Clement wnieśli prośbę o wydanie sobie z wyż rzeczonej ceny kupna kwotę 7773 złr. 88 cnt. w. a. na całkowite zaspokojenie kollokowanej na IX miejscu wierzytelności 1305 dukatów z trzechletniemi procentami tudzież resztującej w depozycie tutejszo Sądowym na rachunek owej ceny kupna pozostałej sumy na częściowe zaspokojenie kollokowanej na VII. miejscu sumy 800 dukatów z trzechletniemi procentami z pozostawieniem jednak w depozycie sumy 2601 złr. 24 cent. w. a. na pokrycie wierzytelności na VI. i VIII. miejscu kollokowanych o ile takowe jeszcze nie są zaspokojone.

W skutek rozporządzenia Pzześwietnego c k. Sądu krajowego wyższego z dnia 1. Grudnia 1874 L. 14535 w drodze rekursu wydanego, wyznacza się celem protokolarnego przesłuchania wyż wspomionych wierzycieli na owo podanie termin w Sądzie tutejszym na dzień 31. Maja 1875 o godzinie 10- rano.

Gdy zaś miejsce pobytu rzeczonych wierzycieli a ewentualnie ich prawonabywców lub spadkobierców nie jest wiadome, przeto celem zastępywania tychże ustanawia się dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Stycznia z substytucyą Adwokata Dr. Altha.

Zaleca się zatem wyż wspomionym wierzycielom a ewentualnie ich prawonabywcom lub spadkobiercom, ażeby na powyższym terminie albo sami osobiście w Sądzie stanęli, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo innego zastępcę sobie wybrali i o tem Sądowi donieśli, w ogóle wszelkich im prawnych środków obronnych użyli, ile że wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 23. Stycznia 1875·

(831 1—3) **Edykt.**

L. 3960. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Schlomy Rosenzweiga o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności Schlomy Rosenzweiga w Zaleszczykach w rynku pod l. k. 501 i pod l. 502 położonych wraz z placem na którym stoją, c. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach przejrzanym być może, a od dnia 15. Czerwca 1875. za księgęgruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia 15. Czerwca 1875. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanych nieruchomościach, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób na stąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym Zaleszczyckim swoje oznajmienie najdalej d. 14. Czerwca 1875 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya polega już na poprzedniem rozporządzeniu sądowem, lub że względem takowej osobna prośba wniesioną została, nie uwalnia do obowiązku zgłoszenia się z ową pretensyą.

Ani restytucya z powodu zaniedbanego powyższego terminu edyktalnego, ani przedłużenie onegoż dla osób pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, 3. Marca 1875.

(834 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1472/D. f. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30. Kwietnia 1875. losowania obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego ustaje począwszy od 20. Marca 1875. wszelkie przepisanie tych obligacyi, któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 8. Marca 1875.

(835 1—3) **Edykt.**

Nr. 47.149. C. k. Lwowski Sąd krajowy wzywa niniejszem posiadaczy wedle podania zagubionego kwitu zastawniczego c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hypotecznego z daty 25. Września 1872. Nr. 7098 z terminem wykupna na dnia 25. Marca 1873. na zastawione za kwotę 100 zł. a. w. sześć gwiazd do bindy i klamerkę z dyamentami na 110 zł. w. a. oszacowane, ażeby kwit ten w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, Sądowi tem pewniej przedłożyli, ile że w przeciwnym razie takowy za umorzony uznanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 23. Sierpnia 1873.

(783 1—3) **Edykt.**

L. 72.913. Lwowski Sąd krajowy wzywa następujących wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności niżej poszczególnione ubezpieczone są na części dóbr Tejsarów zwanej Kobyleczyzna, tudzież tychże z nazwiska i życia niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej najdalej do dnia 15. Lutego 1876. zgłosili swe pretensye względem tych wierzytelności w Lwowskim Sądzie krajowym, tem pewniej, ileże inaczej wierzytelności te za zgasłe uznane i ze stanu biernego części dóbr Tejsarowa Kobyleczyzną zwanej wykreślone będą mianowicie:

1. Michała Swińskiego względem sumy 27.500 złp. Dom. 43 pag. 135 n. 2 on. dnia 30. Czerwca 1781. wpisanej.
2. Ignacego Bogatko względem sumy 120 duk. Dom 43 pag. 135 n. 3 on. dnia 3. Czerwca 1782. wpisanej.
3. Aleksandra Starzewskiego względem sumy 500 duk. i 120 duk Dom. 43 p. 135 n. 4 on. i sumy 128 złp. 10 gr. Dom. 43 pag. 136 n. 5 on. wpisanych do 1. Października 1784. i 25. Listopada 1785.
4. Antoniego Wysockiego względem sumy 2000 złp. Dom. 43 pag 137 n 11 on. wpisanej dnia 29. Czerwca 1790.
5. Marcina Taralskiego względem sumy 406 złp. i 400 zł. Dom. 43 pag. 138 n. 16 on. wpisanej dnia 11. Września 1790.
6. Spadkobierców Stanisława Drzewieckiego mianowicie Teodora, Ksawerego, Joachima i Ksawerę Drzewieckich, Maryannę z Drzewieckich Łosiową, Teresę z Miastkowskich Drzewiecką, Franciszka, Anielę i Maryannę Drzewieckich względem sumy 10.000 złp. Dom. 43 pag. 138 n. 17 i Dom. 99 pag. 27 n. 7 on. wpisanej dnia 11. Listopada 1790.
7. Konstantego Szumlańskiego i spadkobierców Romana Szumlańskiego tudzież spadkobierców Franciszka Bogusza, mianowicie Maryannę Bogusz i Anielę z Boguszów Zbykalską względem po $1/3$ części sumy 100 złp. Dom. 43 pag. 469 n. 18 on. dnia 18. Listopada 1790. wpisanej.
8. Melchiora Czermińskiego względem sumy 4000 złp. Dom. 43 pag. 469 n. 19 on. dnia 19. Maja 1792. wpisanej.
9. Antoniego Balaszy względem sumy 1000 zł. Dom 43 pag. 469 n. 21 on. dnia 25. Października 1794. wpisanej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 9. Stycznia 1875.

(795 1—3) **Edykt.**

L. 9581. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Ignacego Suchorzewskiego, iż w skutek wniesionego przez Barucha Zimermann przeciw niemu podania z dnia 18. Lutego 1875. do l. 9581 uchwała z dnia 19. Lutego 1875. do liczby 9581 nakaz płatniczy na sumę wekslową 100 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Drowi Kuczkiewiczowi doręczonym został.

Lwów, dnia 19. Lutego 1875

(797 1—3) **Edykt.**

L. 28.172. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż na zaspokojenie wierzytelności Noego Kaufmanna 300 zł. z pn odbędzie się w tymże Sądzie 15. Kwietnia, 20. Maja i 24. Czerwca 1875. każdorazowo o godzinie 10. zrana egzekucyjna sprzedaż realności w Dziekanowicach l. 10 w powiecie Krakowskim.

Cenę wywołania stanowi suma 1040 zł. $43^3/_4$ ct., poniżej której tylko na trzecim terminie sprzedaż nastąpi

Wadyum wynosi 104 zł. 4 ct.

Akt oszacowania i warunki przejrzeć można lub wypisać w tutejszosądowej registraturze; kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Dr. Antoni Retinger adwokat w Krakowie.

Kraków 15. Lutego 1875.

(801 1—3) **Edykt.**

L. 25.069. Na żądanie Tarnowskiego c. k. Sądu delegowanego miejskiego z dnia 16. Grudnia 1874. l. 21.277 celem zaspokojenia przynależnej Tarnowskiej kasie oszczędności od Barbary Wilczyńskiej wierzytelności 250 zł. w. a. wraz z procentami 8% od dnia 1. Maja 1869. bieżącemi, tudzież kwotami 12 zł. 22 ct., 6 zł. 21 ct., 9 zł. 50 ct., 12 zł. i 9 zł. 37 ct. w. a. rozpisujemy publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 2 w Tarnowie na Pogwizdowie położonej wedle dom. 16 pag. 21 i 26 n 1 i 4 haer. Barbary Wilczyńskiej, a względnie tejże masy spadkowej własnej pod następującymi warunkami:

1. Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w trzech terminach, a mianowicie dnia 26. Kwietnia, 26. Maja i 25. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana i realność rzeczona ryczałtowo tak jak stoi i leży przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wzmiankowanej realności w kwocie 1676 zł. 73 ct. w. a. wypośrodkowana.
3. Chęć kupienia mający obowiązani będą złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania to jest kwoty 168 zł. w. a. w gotówce lub papierach publicznych lub też w książeczkach kasy oszczędności.

Złożone w gotówce wadyum kupicielowi w cenę kupna wliczone, reszcie zaś licytującym przy ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

4. Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności i reszta warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzaanemi być mogą.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi, zawiadamiamy strony obie c. k. Prokuratoryę skarbu, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 13. Listopada 1874. do hipoteki weszli na ręce kuratora pana adwokata Dr. Psarskiego.

Tarnów, 31. Grudnia 1874.

(838 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7834. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej wierzytelności Romana Krzyżanowskiego w sumie 1436 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi 1 zł. 87 ct., 2 zł 10 ct. i 5 zł. 32 ct. w. a. przyznanemi, rozpisuje się gdy już dwa pierwsze stopnie egzekucyi przeprowadzone zostały, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. k. $85^4/_4$ w Buczaczu położonej, Franciszka Gromadzkiego jak Dom. Tom II. pag. 114 n. haer. własnej, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, szopy, stodoły, ornego pola w ilości 10 morgów 1200 kw. sążni pod l. top. 835, dalej 3 morgi 400 kw., w trzech terminach a to dnia 18. Marca, 22. Kwietnia i 20. Maja 1875. zawsze o godzinie 9. przed południem w Sądzie tutejszym, z tem, że w pierwszych dwóch terminach realność ta za i wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 1195 zł. w. a., licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 119 zł. 50 ct. w. a., zaś resztę ceny licytacyjnej w przeciągu dni 14. po zatwierdzeniu aktu licytacyi w tutejszym Sądzie złożyć winien.

Resztę warunków, akt opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w tutejszej registraturze.

O czem się strony sporne tudzież wiadomą wierzycielkę Dinę Neumann i współwłaściciela p. Aleksandra Lewickiego i Jędrzeja Kruszelnickiego, tudzież wszystkich interesowanych niniejszem z tem zawiadamia, że dla wierzycieli tabularnych, którzy dopiero po pierwotnem dozwoleniu licytacyi do tabuli weszli, wyznacza się kuratora p. Aleksandra Lewickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Buczacz dnia 13 Lutego 1875.

(812 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5891. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 1. Maja 1874. l. 1993 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Sendra Grün w kwocie 200 zł. w. a. z 6% od 8. Lipca 1866. kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 5 zł. 37 ct., 5 zł 3 ct., 8 zł 6 ct. i 6 zł. 8 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 138 a właściwie 136 w Radomyślu położonej, do nieobjętej masy spadkowej Szymona Kality należącej, według protokołu z dnia 24. Lipca 1867. zastawniczo opisanej, zaś według protokołu z dnia 10. Maja 1871. oszacowanej, z placu, domu drewnianego, spichlerza i stajni, wreszcie stodoły składającej się w trzech terminach na dniu 5. Kwietnia, 10. Maja i 14. Czerwca 1875. każdym razem o godzinie 10. rano w zabudowaniu sądowem.

Realność powyższa przy 1. i 2. terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy 3. terminie zaś i niżej oszacowania sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 1200 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Zassów dnia 7. Lutego 1875.

(836 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 138. Na dniu 19. Marca 1875. o godzinie 2. po południu odbędzie się w kancelaryi Drohobyckiego c. k. Zarządu salinarnego publiczna licytacya w celu sprzedania 350 cetnarów lanego i 230 cetnarów kutego starego żelaza.

Cena fiskalna wynosi za 1 cetnar lanego 2 (dwa) zł. a za 1 cetnar kutego starego żelaza 1 zł. 70 ct. (jeden zł. siedmdziesiąt centów); wadyum zaś 100 zł. w. a.

Zaprasza się więc pp przedsiębiorców chęć kupna mających, aby do tej licytacyi albo osobiście się zgłosili, albo przed rozpoczęciem tejże warunkom licytacyjnym odpowiednie wnieśli oferty.

Dokładniejszą wiadomość o warunkach licytacyi zasiągnąć można przed terminem licytacyi w godzinach urzędowych w kancelaryi wyż wspomnianego c. k. zarządu.

Z c. k. Zarządu salinarnego

Drohobycz dnia 5. Marca 1875.

(778 1—3) **Edykt.**

Nr. 12136. C. k. sąd obwodowy dla spraw karnych w Tarnopolu niniejszym edyktem powszechnie wiadomo czyni, iż:

1) w listopadzie roku 1873 przydybano koło Smykowiec pod Tarnopolem nieznajomego żyda, który zbiegł z parą koni rasy chłopskiej, z których jeden był maści bułanej lat 10 mający, drugi maści gniadej 12 lat mający podpalony.

Gdy właściciel nie był wiadomym zatem sprzedane zostały na publicznej licytacyi a uzyskana z tąd kwota w składzie sądowym przechowaną.

2) W nocy dnia 4. Listopada 1871 przytrzymała straż nocna w Kluwińcach dwie krowy pięcioletnie jedną maści siwej, drugą czerwonozłotej, które następnie z powodu, iż właściciel tych krów wiadomym niebył, na publicznej licytacyi sprzedane, i uzyskana z tąd kwota w przechowek sądowy przyjętą została.

3) Dnia 5. Października 1869 przydybano w posiadaniu Wasyla Bonachowicza w Trembowli konika małego maści gniadej 5 lat mającego z białą łysiną przez głowę i nozdrze, z szeroką białą obrączkę na lewym oku, a niewątpliwie z kradzieży pochodzącego.

Gdy właściciel konika tego był niewiadomy zatem sprzedano go na publicznej licytacyi a uzyskaną ztąd kwotę przyjęto w przechowek sądowy

Wzywa się zatem właścicieli wyżej poszczególnionych koni i krów, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie rządowej swoje prawo własności do tych koni i krów względnie do uzyskanych ze sprzedaży tychże kwot udowodnili, gdyż inaczej pieniądze te po strąceniu wydatków za niniejsze ogłoszenie na rzecz Skarbu Państwa do kasy rządowej wydane zostaną.

Tarnopol dnia 31. Grudnia 1874.

(792 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3372. C. k. sąd powiatowy w Uścieczku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, Jawdocha Bodnar żona Pawła Bodnara gospodarza z Tłustego za marnotrawczynię uznaną została i że dla tejże kuratora w osobie Ilka Boduara z Tłustego ustanawia się.

Uścieczko dnia 27. Września 1874.

(800 3—3) **Edykt.**

Nr. 10008. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Samuela Józefa Schreibera de praes. 20. lutego 1875 L. 10008 celem zaspokojenia przez Samuela Józefa Schreibera przeciw Taube Schellerman i masie leżącej ś. p. Leiby Schellerman wywalczonej kwoty 600 złr. w. a. wraz z odsetkami po 21% od sta od dnia 7. marca 1873, kosztami w kwotach 16. złr 68 ct., 3 złr. 36 ct., 6 złr. 52 ct., 4 złr. 23 ct., 10 złr. 59 ct., 23 złr. 72 ct. i teraźniejszych kosztów 16 złr. 19 ct. publiczna licytacya realności pod l. $535^2/_4$ we Lwowie położonej wraz z szopą, studnią i parcelą gruntu w objętości 544□0 objęmującej dłużników Taube Schellerman i masy leżącej ś. p. Leiby Schellerman własnej, w trzech terminach 9. kwietnia, 12 maja i 8. czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa t. j. 4669. złr 44 ct. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1000 złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej oferującego w Sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

3) Akt oszacowania wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać; co do podatków odsela się chęć kupienia mają cego do urzędu podatkowego względem ciężarów zahipotekowanych do tabuli miejskiej.

O tej licytacyi uwiadamiamy Wolfa Rosenberg, Israela Stadtfeld, Hene Gruder, Samuela Schnapek, c. k. uprz. galic. Bank hipoteczny, Eliasza Hescheles, Markusa Thumin, Leisera Eliasza Post, Estere Mohn, c. k. Prokuratoryę skarbu, nareszcie wszystkich, którymby uchwała ta wcale nie lub nienależycie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Balko z zastępstwem adw. Hilbrichta i przez edykta, niemniej też wszystkich, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. 15. lutego 1875 do Tabuli weszli, do rąk ustanowionego powyżej kuratora i edykta nakoniec obie strony.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. lutego 1875.

(753 3—3) **Edykt.**

Nr. 6279. C. k Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 250 zł. w a. z pn. Zakład wi kredyt. włościańskiemuu Iwana Müllera się należącej, odbędzie się na dniu 31. Marca, 29. Kwietnia i 25. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Świętym pod l. 114 położonej do Iwana Müllera należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 500 zł. w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z 25. Listopada 1874 l. 6279 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu opisania i oszacowania, z 25 Maja 1871 tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 25. Listopada 1874.

(758 3—3) **Edykt.**

Nr. 4702. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w skutek pozwu egzekucyjnego przez Dyrekcyę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Walentemu Szafran i synowi tegoż Piotrowi Szafran w Chronowie o nakaz do wypłaty sumy 800 zł. a. w. względnie 767 zł. 36 ct. w. a pod dniem 30. Lipca 1874. do l. 3229 wniesionego wydał w dniu 4. Sierpnia 1874. żądany nakaz zapłaty, który z powodu, iż pozwany na drugim miejscu Piotr Szafran z miejsca pobytu jest niewiadomy, ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Kargułowi w Choronowie doręczony zostaje

O czem nieobecnego Piotra Szafrana przez niniejszy edykt zawiadamia z tem, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi oznajmił.

Wiśnicz, dnia 27. Grudnia 1874.

(790 3—3) **Edykt.**

L. 3798. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie niniejszem ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Heradina w kwocie 105 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną lic tacyę realności włościańskiej pod l. 333 w Wieprzu położonej dłużnika Macieja Kuźmy własnej i ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach t. j. dnia 30. Marca, 28. Kwietnia i 25. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1924 zł. w. a.

Wadyum wynosi 192 zł. 40 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach może być realność ta tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś będzie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

Andrychów, 15. Stycznia 1875.

(809 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 28. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości dnia 1. kwietnia 1875 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądowym lokalu relicytacya realności Nk. 20 w Słobodzie na ściągnienie dla Judy Salzberga należytości w kwocie 7 złr. 4 złr. 34 ct. a. w. z p. n. pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania stnnowi się podaną przez Israela Litwaka przy licytacyi dnia 17. marca 1873 cenę kupna 132 złr. 5 ct. a. w. z pn.

2) Każdy licytant ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 10% wadium ceny wywołania w kwocie 13 złr. 20 ct.

3) Realnosć ta będzie na tym terminie za każdą cenę podaną najwięcej podającemu sprzedana.

4) Nabywca jest obowiązany cenę kupna złożyć w 30 dniach do sądowego depozytu przy wrachowaniu złożonego wadium, gdyby temu warunkowi zadosyć nie uczynił natenczas na jego koszta i odpowiedzialność ponowna relicytacya w jednym terminie zarządzoną zostanie.

5) Dalsze warunki mogą być w registraturze tutejszo sądowej przejrzane lub odpisane.

Dolina dnia 10. lutego 1875.

(824 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 47.556. W celu zabezpieczenia potrzebnych budowli kon erwacyjnych na gościńcach państwowych w Złoczowskim obrębie budowniczym w latach 1875., 1876. i 1877. odbędzie się 24. Marca 1875. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Złoczowie licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1875. do wykonania wynosi 2644 zł. 35½ ct.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych budowli, jako też plany sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe można przeglądnąć w rzeczonem starostwie podczas godzin urzędowych.

Chcący objąć to przedsiębiostwo, mogą wnieść najdalej do godziny 12 w południe na dniu do licytacyi wyznaczonym oferty pisemnie zaopatrzone w 5% wadyum do c. k. starostwa w Złoczowie

Oferty nieułożone według przepisów lub też nie wniesione na terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 28. Lutego 1875

(802 3—3) **Edykt.**

Nr. 9017. Lwowski c. k. Sąd krajowy zawiadamia Edyktem niniejszym z życia i miejsca pobytu nieznanego Jego Excellencyę Władysława hr. Rozwadowskiego, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Olgę hr. Borkowską imieniem masy spadkowej ś. p. Seweryna hr. Borkowskiego pozwu de praes. 29. stycznia 1874 l. 5585 o zapłacenie sumy 1500 złr. w. a. zpn. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9017 kuratorem dla niego p. adw. kr. Dr. Horwath, z zastępstwem adw. kraj. p. Dra Hoffmanna ustanowiony, pozew panu kuratorowi doręczony, i termin do ustnej rozprawy na dzień 16. marca 1875 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Sąd wzywa przeto JE. Władysława hr. Rozwadowskiego, by się tem pewniej na wyznaczonym terminie bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika w Sądzie tutejszym stawił lub przed terminem do kuratora zgłosił, ileże z zaniechania tych kroków wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 20. Lutego 1875.

(794 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4727. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie odnośnie do obwieszczenia z dnia 24. kwietnia 1874 l. 1571 podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie ponowne M. H. Landaua w celu zaspokojenia Szymonowi Korn, a względnie prawonabywcy M. H. Landaua od Jędrzeja Gorczycy z Zalasowy przyznanej sumy 40 złr. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 16. października 1871 i kosztami przyznanemi, zostanie realność pod l. c. 140 w Zalasowy, nie mająca ciała tabularnego, Jędrzeja Gorczycy własna przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to dnia 16 marca 1875 dnia 16. kwietnia 1875 i dnia 14. maja 1875 każdą razą o godzinie 10 rano na miejscu w Tuchowie, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną. Wartość szacunkowa wynosi 950 złr. w. a. a wadyum 100 złr. w. a. Warunki licytacyjne objęte są obwieszczeniem z dnia 6. lutego 1874 l. 228.

Tuchów dnia 24. Grudnia 1874.

(787 2—3) **Konkurs.**

Nr. 9550. Do obsadzenia jest jedna posada nadkomisarza straży skarbowej w IX. klasie rangi, względnie jedna posada komisarza straży skarbowej w X. klasie rangi.

Podania zaopatrzone w wykazy złożonego z dobrym postępem egzaminu z postępowania cłowego i towaroznawstwa lub przepisów o opodatkowaniu konsumcyjnem, tudzież znajomość języków krajowych, mają się wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. Dyrekcya Skarbu

Lwów d 27. lutego 1875.

(808 2—3) **Edikt.**

Z. 23. Vom Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Juda Salzberg pr. 45 fl öst W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der dem Matyj Kowal gehörigen sub C. Nr. 5 in Rachin gelegenen keinen Tabularkörper bildenden bereits auf 105 fl. öst W abgeschätzten Realität am Licitations-Terminen des 18. März, 8. April und 29. April 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts, unter den hiergerichts einzusehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

Dolina, den 13. Februar 1875

(766 2—3) **Edykt.**

Nr. 5372. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 300 złr. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod L. k. 46|13 w Tuszynie położonej Wawrzeńca Szałdy własnej, w trzech terminach dnia 23. kwietnia 1875., dnia 28. maja 1875 i dnia 25 czerwca 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1100 złr. w. a. zakład wynosi 110 złr. w. a.

Na trzecim terminie wartość ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 30. grudnia 1874.

(823 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 4358. C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa we Lwowie ogłasza niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert na przeistoczenie części dachu i na pokrycie tej części blachą cynkową i na inne roboty w gmachu rządowym tak zwanym po Bernadynek pod l. kons. 521 i 522 ¼.

Szczegóły pojedyńczych robót rozmiary i koszta takowych zawiera dotyczący przedmiar oraz kosztorys i wynoszą takowe:

1.	za roboty murarskie	kwotę 151	zł. 49	c.
2.	„ ciesielskie	„ 1718	„ 66 5/10	„
3.	„ stolarskie	„ 20	„ —	„
4	„ blacharskie wraz z materyałem	kw 3752	„ 50	„
5	„ slusarskie	„ 280	„ —	„
6.	„ lakiernickie	„ 20	„ 89	„
7.	„ szklarskie	„ 9	„ —	„

Odnoszące się do tych robót warunki, przedmiary i kosztorysy znajdować się będą od dnia 22. marca 1875 r. aż do dnia licytacyi w Ekonomacie krajowym i mogą tam być przeglądane podczas godzin urzędowych.

Oferty, które zawierać mają ofiarowaną opustkę od jednostek uwidocznionych w cenniku z wyszczególnieniem odsetek opustki tak w cyfrach jak też i w słowach należy wnieść dobrze opieczętowane w Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie do dnia 5. kwietnia 1875 do godziny 2. z południa i załączyć do tych jako zadatek 10% kwoty jako wynagrodzenie za dostarczyć się mające roboty i materyały żądane.

Zadatek ten ma być złożony albo w gotówce lub papierach wartościowych obliczać się mających według kursu dziennego którym przysługa prawo bezpieczeństwa pupilarnego.

Oferent odpowiada za swą ofertę powyższym zadatkiem aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób króre nie posiadają zawodowej świadomości rzeczy nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zastrzega sobie prawo poruczyć wykonanie powyższych robot temu oferentowi, który bez względu na podane najkorzystniejsze warunki co do opustki, wykaże się, że posiada potrzebnych wiadomości, tudzież że zasługuje na zaufanie.

Lwów dnia 24. lutego 1875.

(765 2—3) **Edykt.**

L. 4989. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 196 zł. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 6/10 w Ostrowach tuszowskich położonej Jana Dudzika własnej w trzech terminach dnia 16 Kwietnia 1875., dnia 20. Maja 1875. i dnia 22. Czerwca 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 690 zł. a. w. zakład wynosi 69 zł. a. w.

Na trzecim terminie realność ta i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 30. Grudnia 1874.

(821 2—3) **Edykt.**

L 4988 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 140 zł. 64 ct. w a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l k. 17 w Jagodniku położonej Marcina Skiby własnej w trzech terminach dnia 7. Maja 1875 dnia 11. Czerwca 1875 i dnia 15. Lipca 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 400 zł. zakład wynosi 70 zł. w. a.

Na trzecim terminie realność pomieniona i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia. 31. Grudnia 1874.

Doniesienia prywatne.

(806 3—3) **Konkurs.**

L. 117. Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza przy Radzie powiatowej Nowotargskiej z roczną płacą 600 złr. w. a. rozpisuje się konkurs do dnia 1. Maja r. b.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się z kwalifikacyą na urzę-

dnika konceptowego w sprawach administracyjnych, oraz z dotychczasowego swego zatrudnienia.

Z Wydziału Rady powiatowej
Nowy Targ, dnia 5. Marca 1875.

L. 14. **KONKURS.**

Rada złoczowskiego Oddziału gospodarskiego rozpisuje niniejszem konkurs na prowizoryczną **posadę dyplomowanego weterynarza,** z rocznem wynagrodzeniem w kwocie 400 zł. w. a. Siedziba weterynarza ma być w Złoczowie, tenże będzie uprawnionym pobierać od stron wynadgrodzenia za swe czynności a tylko na żądanie urzędu gminnego w Złoczowie pełnić bezpłatnie obowiązki weterynarza w wypadkach zarazy bydlęcej lub podobnych, w zakres policyi miejskiej zdrowia bydła wchodzące. Ubiegający się o tę posadę mają do dnia 1. Kwietnia b. r. wnieść podania kompetencyjne **„do Rady Oddziału gospodarskiego w Złoczowie“** i wykazać się świadectwami z ukończonych nauk weterynaryi i dotychczasowej praktyki w tym zawodzie.

Złoczów, dnia 10. Lutego 1875.

805 2—3

Ogólny Zakład rolniczo-kredytowy dla Galicyi i Bukowiny.

OGŁOSZENIE.

Rada zawiadowcza

Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu

dla Galicyi i Bukowiny

zaprasza interesowanych według §. 59. stat. na

Pierwsze walne Zgromadzenie

które się odbędzie we Środę dnia 12. Maja 1875. w sali „Domu Narodnego“ o godzinie 4. po południu.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z zarządu i stanu interesów Zakładu za czas przeszły do końca roku 1874.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu do końca roku 1874.
3. Zmiana statutów.

Lwów, dnia 10. Marca 1875.

Rada Zawiadowcza.

839 1—3

(846)

Ogłoszenie.

Iˢᶻᵉ zwyczajne ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie

„Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“

odbędzie się we Lwowie dnia 21. Marca b. r.

w gmachu c. k. Akademii technicznej, przy ulicy Ormiańskiej l. 2, na II. piętrze, w sali fizyki.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności za czas od 1. kwietnia do 31. grudnia 1874 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków za czas powyższy.
3. Absolutoryum dla Dyrekcyi.
4. Rozdział zysków.
5. Zmiany statutu.
6. Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej.

Lwów, dnia 10. Marca 1875.

Rada nadzorcza

Tow. zal. urz. i sług gal. dróg żel. we Lwowie „Tow. zaliczk. z nieograniczoną poręką.

Jan Kanty Czerszyk
prezydent.

Henryk Machalski
czł. Rady nadzorczej za sekretarza.

(837 1—3)

Pierwsza

węgiersko-galic.  kolej żelazna.

Obwieszczenie.

L. 1575. A.

Według odbytego na dniu 1. Marca r. b., w przytomności ces. kr. notaryusza, losowania cząstkowych obligacyi pierwszeństwa ***wylosowano 109 sztuk tych obligacyj***, a mianowicie: ***od Nr. 63001 do Nr. 63109*** włącznie jedną wyciągniętą seryą objętych.

Rzeczone cząstkowe obligacye pierwszeństwa spłacone zostaną według imiennej wartości począwszy od dnia 1. Września r. b. za złożeniem oryginalnych obligów i nie ubiegłych jeszcze kuponów wraz z talonem.

Współcześnie spłacone zostaną także kupony tych obligacyi dnia 1. Września b. r. ubiegające.

Wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligacyi ustaje z dniem 1. Września b. r.

Wiedeń, dnia 2. Marca 1875.

Od Rady Zawiadowczej.

... z drukarni ... we Lwowie.